

## Działalność patriotyczna i duszpasterska duchowieństwa katolickiego na przykładzie wybranych proboszczów parafii Krzepice w XIX i XX wieku

100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości stanowi doskonałą okazję do przypomnienia nie tylko wybitnych mężów stanu na czele z Józefem Piłsudskim, Romanem Dmowskim, Ignacym Paderewskim, Ignacym Daszyńskim czy Wincentym Witosem, ale również tych mniej znanych, którzy również mieli udział w „zmartwychwstaniu Polski”. Pośród nich znajdowali się również duchowni Kościoła katolickiego. O udziale duchowieństwa w zrywach narodowo-wyzwoleńczych i pracy społecznej powstała już bogata literatura<sup>1</sup>. Mimo to żmudne

---

Ks. PAWEŁ KOSTRZEWSKI – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, mgr-lic. teologii, absolwent Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Częstochowskiej i Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, archiwariusz Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie i wykładowca historii Kościoła w Wyższym Instytucie Teologicznym w Częstochowie.

<sup>1</sup> M.in.: J. PIETRZAK, *Księża powstańcy 1863*, Kraków 1913; P. KUBICKI, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, cz. 1-3, Sandomierz 1933-1939; M. ŻYWCZYŃSKI, *Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1938; E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA – J. GAWRYŚIAKOWA, *Materiały do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim w latach 1861-1864*, w: *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i początku XX wieku*, oprac. H. Dylągowa i in., Lublin 1976; R. BENDER, *Społeczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905-1918*, Lublin 1978; H. DYŁĄGOWA, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764-1864)*, Lublin 1983; S. GAJEWSKI, *Społeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905-1914*, Lublin 1990; Z.S. JABŁOŃSKI, *Jasna Góra na drodze ku niepodległości w latach 1795-1989*, w: *Częstochowy drogi ku niepodległości*, Częstochowa 1998, 79-120; J. ZWIĄZEK, *Patriotyczna działalność duchowieństwa katolickiego w Częstochowie w latach 1865-1945*, w: *Częstochowy drogi ku niepodległości*, 121-152; J. SEWERYN, *Udział duchowieństwa diecezji kujawsko-kaliskiej w powstaniu styczniowym*, Włocławek

badania archiwalne odkrywają nowe postacie, które przez swoją postawę patriotyczną zasługują na odnotowanie w annałach historii. Do takich bez wątpienia należy zaliczyć kapłanów: ks. kan. Ignacy Bromski (1835-1923), ks. kan. Zygmunt Zawadzki (1876-1944) i ks. kan. Klemens Gawlikowski (1881-1956). Połączyła ich nie tylko troska o Polskę, ale również fakt, że pełnili funkcję proboszczów parafii Krzepice. Przez swoją codzienną, wydawałoby się zwyczajną pracę wykonywaną w okresie niewoli narodowej, II Rzeczypospolitej, okupacji niemieckiej i w pierwszych latach dominacji komunistycznej dali dowód miłości Boga, Kościoła i Ojczyzny. Podkreślić należy, że dotychczas, nie licząc krótkich nekrologów i biogramów, wyżej wymienieni kapłani nie doczekali się należnego im miejsca w kościelnej historiografii ziemi częstochowskiej<sup>2</sup>. Przybliżając ich postacie, autor ma nadzieję wypełnić tę lukę, a jednocześnie złożyć hołd proboszczom parafii Krzepice, w której sam wzrastał, czerpiąc z dziedzictwa wiary i miłości do Boga i Ojczyzny, tworzonego przez kolejnych duszpasterzy krzepickiej wspólnoty. Dodać należy, że nie byli to jedyni kapłani posługujący w Krzepicach, których podziwiać należy za postawę patriotyczną i gorliwość duszpasterską. Warto wspomnieć m.in. o ks. Wawrzyńcu Brzezińskim. Prowadzona przez niego pielgrzymka na Jasną Górę w 1861 r. przerodziła się w manifestację religijno-patriotyczną, co stało się powodem oddania go pod dozór policyjny, a następnie pozbawienia go urzędu dziekana dekanatu krzepickiego<sup>3</sup>. Działalność patriotyczną, głównie w wymiarze oświatowym przez organizowanie tajnego nauczania w okresie okupacji

---

2003; J. KAPUŚCIŃSKI, *Postawa patriotyczna ks. Pawła Knapińskiego (1818-1885) w czasie powstania styczniowego*, w: *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863-1864)*, red. M. Trąbski – N. Morawiec – R.W. Szwed, Częstochowa 2014, 103-112.

<sup>2</sup> A. MIETLIŃSKI, *Nekrolog ks. Ignacego Bromskiego*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” (KDKK) 17 (1923) 11, 459; W.P. WŁAŻŁAK, *Ks. Zygmunt Zawadzki (9 V 1876 – 26 IX 1944)*, WACz 80 (2006) 12, 96; P. KOSTRZEWSKI, *Dzieje miasta i parafii Krzepice w okresie okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*, Częstochowa 2012, 111-121; J. ZWIĄZEK, *Zawadzki Zygmunt (1876-1944)*, w: *Cmentarz św. Rocha w Częstochowie. Przewodnik biograficzny*, red. J. Sętowski, Częstochowa 2012, 259; *50 lat Kapituły Częstochowskiej 1951-2001*, red. K. Korn – R. Rataj – T. Siudy, Częstochowa 2002, 114; W.P. WŁAŻŁAK, *Ks. Klemens Gawlikowski (13 XI 1881 – 23 IV 1956)*, WACz 80 (2006) 1-2, 129-130.

<sup>3</sup> P. KUBICKI, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny*, cz. 3, t. 2, 10; W.P. WŁAŻŁAK, *Organizacja i działalność Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego w latach 1819-1918*, Częstochowa 2004, 106-107; S. ZABRANIĄK, *Między Wartą a Liswartą. Z dziejów parafii Wąsosz (do 2015 r.)*, Częstochowa 2015, 133-134.

niemieckiej, prowadził ks. Stanisław Grzybek<sup>4</sup>. Działalność duszpasterską i społeczną prowadzili księża: Adam Skrzypiec<sup>5</sup> i Edward Stasiewicz<sup>6</sup>. Posługa wyżej wymienionych duchownych została już jednak przedstawiona w licznych publikacjach, stąd nie chcąc powielać dotychczasowego stanu badań, zrezygnowano z ich prezentacji w niniejszym artykule.

Dodać należy, że podstawową bazę źródłową stanowiły akta personalne przechowywane w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku (ks. Bromski), Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. Ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie (ks. Zawadzki, ks. Gawlikowski) oraz akta parafii Krzepice zdeponowane w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie i w Archiwum Parafialnym w Krzepicach.

## 1. Ks. kan. Ignacy Bromski (1835-1923)

Ignacy Bromski urodził się 26 lipca 1835 r. w Kościanie w Wielkim Księstwie Poznańskim. Jego rodzicami byli Wawrzyniec i Józefa z domu Smoczyńska. Ojciec był kuźnikiem, a matka zajmowała się prowadzeniem domu. Kiedy był jeszcze dzieckiem, rodzice przeprowadzili się do Śmigła. Było to miasto zamieszkane w większości przez Niemców. Ignacy uczęszczając wraz z niemieckimi dziećmi do szkoły elementarnej, nabył dokładną znajomość języka niemieckiego, co później rzuciło nań podejrzenia, że nie był Polakiem, lecz spolszczonym Niemcem. Bromscy byli dobrze sytuowani pod względem materialnym, dlatego stać ich było na dalsze kształcenie syna, którego w 1849 r. wysłali do gimnazjum w Poznaniu. Ukończył je w 1857 r. ze świadectwem ucznia klasy drugiej wyższej (ober-sekundy) i za namową krewnych ze strony matki, którzy po śmierci rodziców otoczyli go opieką, wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku<sup>7</sup>. W przygotowaniu do kapłaństwa poma-

<sup>4</sup> A. TREPKA, *Z ks. Stanisławem Grzybkiem nad Liswartą i Prosną (1942-1945)*, w: *Przeszedł przez życie dobrze czyniąc*, red. A. Długosz – Z. Małecki, Częstochowa 2003, 53-67; P. KOSTRZEWSKI, *Ks. Stanisław Grzybek – organizator tajnego nauczania dla dzieci i młodzieży z Krzepic i okolicy*, „Częstochowski Biuletyn Oświatowy” 3 (2012), 75-77.

<sup>5</sup> P. KOSTRZEWSKI, *Posługa duszpasterska ks. Adama Skrzypca w parafii Krzepice w latach 1952-1966*, *VeC* 7 (2016), 644-646.

<sup>6</sup> TENŻE, *Ks. Edward Stasiewicz (1914-2004) duszpasterz i działacz społeczny*, Częstochowa 2013.

<sup>7</sup> ARCHIWUM DIECEZJALNE WE WŁOCŁAWKU (ADWL), sygn. AKDWł, pers. 14 (Akta ks. Ignacego Bromskiego), 1. Zob. W. KUJAWSKI, *Diecezja kujawsko-kaliska*.

gali mu następujący profesorowie: ks. Jan Kazimierz Siedlecki (tylko w 1857 r.), ks. Franciszek Płoszczyński, ks. Józef Grąbczewski, ks. Józef Pawlicki, ks. Piotr Kowalski, ks. Jakub Głowacki, ks. Edmund Regulski (od 1860)<sup>8</sup>. Świecenia kapłańskie otrzymał 12 maja 1861 r. z rąk biskupa Michała Marszewskiego<sup>9</sup>. Jego pierwszą placówką wikariuszowską była parafia Goszczanów<sup>10</sup>. Ze względu na znajomość języka niemieckiego został z początkiem lutego 1862 r. przeniesiony do miasta fabrycznego Pabianice, w którym znaczny procent mieszkańców stanowili Niemcy<sup>11</sup>. Pracował tu u boku proboszcza ks. kan. Leonarda Urbankiewicza, mającego jednak nienajlepszą opinię ze względu na uległość wobec Rosjan. Pewnie dlatego działająca w mieście organizacja młodzieżowa za swojego opiekuna obrała młodego, odważnego kapłana, jakim był wówczas ks. Bromski. Młodzież potajemnie zbierała się w lesie i ćwiczyła się w arkanach sztuki wojennej. Pewnego dnia, gdy nabożeństwo odprawiał ks. Bromski, młodzież zaintonowała pieśń narodową, która wywołała głębokie wzruszenie u licznie zgromadzonych, modlących się o lepszą przyszłość dla zniewolonej Polski:

Ojciec nasz któryś jest w niebie,  
Ciebie z pokorą błagamy.  
Ratuj ojczyznę w potrzebie,  
Wsparcia Twojego czekamy.  
Święć się imię Twoje wszędzie,  
Nasz Stwórco, Ojciec i Panie.  
Niechaj Polska wolna będzie,  
Wysłuchaj nasze wołanie.  
Panie, przyjdź królestwo Twoje,  
Rozporządzaj sercami naszymi  
Daj nam zawsze łaskę swoją  
Wszakżeśmy dziećmi Twoimi.

Śpiewanie patriotycznych pieśni wiązało się z niebezpieczeństwem represji ze strony władz carskich, nie wykluczając pozbawienia wolności. Tym razem obeszło się jednak bez kary<sup>12</sup>.

---

*Opracowanie historyczno-źródłoznawcze*, Włocławek 2011, 470-471.

<sup>8</sup> S. CHODYŃSKI, *Seminarium włocławskie. Szkic historyczny*, Włocławek 1905, 90-91.

<sup>9</sup> ADWŁ, sygn. AKDWŁ, pers. 14, 6.

<sup>10</sup> A. MIETLIŃSKI, *Nekrolog ks. Ignacego Bromskiego*, 459.

<sup>11</sup> ADWŁ, sygn. AKDWŁ, pers. 14, 7.

<sup>12</sup> *Wspomnienia Mateusza Gajzlera z Pabianic*, w: <http://www.um.pabianice.pl/arttykul/110/128/Gajzler>, [19.02.2 016].

W Pabianicach zastał ks. Bromskiego wybuch powstania styczniowego. Otrzymawszy wezwanie do powstania od ks. inf. Kołdowskiego z Łasku, ogłosił 2 lutego 1863 r. jego wybuch z ambony i wezwał młodzież do udziału walce narodowo-wyzwoleńczej, stając na czele w ten sposób powstałego oddziału. W pisanim po latach życiorysie wyznawał, że uczynił to wbrew przekonaniu, gdyż nie wierzył „ani w pożytek, ani godziwość jego w ówczesnych warunkach”<sup>13</sup>. Należał zatem do tej grupy duchowieństwa, która wzięła udział w powstaniu pod presją panujących wówczas nastrojów<sup>14</sup>. 3 lutego 1863 r. po niedzielnych niesporach wyprowadził „znaczny” oddział młodzieży w kierunku Łasku, w celu dotarcia do obozu. Kiedy byli w pobliżu miasta, jeden z uczestników przypadkowo wystrzelił z broni, co zaalarmowało stacjonujące tamże wojska rosyjskie, które rozpoczęły pościg. Na szczęście noc uniemożliwiła skuteczne poszukiwania. W związku z tym, że w Łasku nie było już oddziału, do którego mieli zostać wcieleni, powrócili do Pabianic. Ks. Bromski za namową mu życzliwych, wyjechał w Poznańskie, znajdując schronienie u znanego sobie z czasów dzieciństwa proboszcza w Lubieniu. Dręczony jednak niepokojem z powodu samowolnego opuszczenia stanowiska i obowiązków, postanowił powrócić do Pabianic na Zielone Świąta. Było miejscowym zwyczajem, że na trzeci dzień tych świąt odbywało się poświęcenie pól miejskich. Uroczysta procesja przerodziła się jednak w manifestację patriotyczną. Banderia młodzieży ubrana w stroje narodowe została wraz z ks. Bromskim aresztowana i osadzona w więzieniu w Łodzi. Zostali oskarżeni o udział w organizacji powstańczej. Naczelnik wojenny miasta, patrząc na ks. Bromskiego, pytał swoich żołnierzy: „czemuście go nie ubili? Księdza najprzód zabić trzeba”. Dzięki interwencji burmistrza Pabianic Bartkiewicza, który przekonał naczelnika, że był to zwykły obrzęd religijny, a nie żaden ruch powstańczy, ks. Bromski wraz z grupą młodzieży odzyskali wolność<sup>15</sup>.

Nowy naczelnik wojenny pułk. Brinsen, dowiedziawszy się o aktywności patriotycznej ks. Bromskiego, usiłował go uwięzić. W tej sytuacji kapłan musiał zachować szczególną ostrożność, ukrywając się w dworkach i okolicznych lasach<sup>16</sup>. Pewnej nocy zbudził się i wiedziony dziwnym przeczuciem wyszedł do ogrodu, po chwili wikariatka została otoczona przez żołnierzy, którzy przyszli go aresztować. Nie znalazłszy

<sup>13</sup> ADWŁ, sygn. AKDWŁ, pers. 14, 1.

<sup>14</sup> J. SEWERYN, *Udział duchowieństwa diecezji kujawsko-kaliskiej w powstaniu styczniowym*, 52.

<sup>15</sup> ADWŁ, sygn. AKDWŁ, pers. 14, 2.

<sup>16</sup> ADWŁ, sygn. AKDWŁ, pers. 14, 2.

go jednak, odeszli, a on sam cudowne ocalenie przypisywał orędownictwu Najświętszej Maryi Panny, do której miał szczególne nabożeństwo<sup>17</sup>.

Nie chcąc dalej ryzykować, poprosił władzę diecezjalną o zmianę parafii i w ten sposób na mocy decyzji bp. M. Marszewskiego z dnia 28 października 1863 r. trafił do Rzęśni<sup>18</sup>, w której pracował przez kolejne 5 lat<sup>19</sup>. Wspomagał tu w pracy proboszcza ks. Rocha Nieszporskiego, który zapisał się w dziejach parafii jako budowniczy nowego murowanego kościoła, konsekrowanego 20 października 1867 r. Innymi zasługami tego duchownego było powiększenie cmentarza oraz odnowienie plebanii, wikariatki i organistówki oraz założenie dwóch ogrodów<sup>20</sup>. Nie ulega wątpliwości, że ks. Nieszporski był dobrym gospodarzem, od którego ks. Bromski mógł się wiele nauczyć i przygotować się do samodzielnej pracy na stanowisku proboszcza, co stało się faktem 17 września 1868 r., kiedy to został mianowany przez bp. Klemensa Skupieńskiego administratorem parafii Wąsosz<sup>21</sup>.

W ciągu 18-letniej posługi w Wąsoszu<sup>22</sup> jego staraniem zmieniono gonty na dachu kościoła, a wieżę pokryto nową blachą żelazną. Kilka lat później, w 1879 r., odnowiono kościół wewnątrz i na zewnątrz. Zmieniono wtedy m.in. kształt okien. W prezbiterium i nawie w miejsce półkolistych i niewielkich okien pojawiły się podłużne i znacznie większe okna z ramami z lanego żelaza. W 1884 r. odnowiono ołtarz główny<sup>23</sup>.

Ks. Bromski troszczył się również o drewnianą kapliczkę pw. Zaślubin św. Józefa w Popowie. Był w niej umieszczony obraz św. Józefa, cieszący się czcią wiernych. Przy tej kapliczce zatrzymywali się zmie-

<sup>17</sup> ADWŁ, sygn. AKDWŁ, pers. 14, 3.

<sup>18</sup> ADWŁ, sygn. AKDWŁ, pers. 14, 8.

<sup>19</sup> ADWŁ, sygn. AKDWŁ, pers. 14, 2. Warto podkreślić ten 5-letni okres posługi w Rzęśni ks. Bromskiego, ponieważ w niektórych publikacjach poświęconych duchowieństwu parafii Rzęśnia w okresie niewoli narodowej błędnie przyjmowano, że w latach 1862-1868 władze diecezjalne nie skierowały do Rzęśni do pomocy ks. proboszczowi Rochowi Nieszporskiemu żadnego wikariusza. Zob. W.P. WLAŻŁAK, *Duchowieństwo parafii Rzęśnia w okresie niewoli narodowej*, CzST 34 (2006), 233.

<sup>20</sup> W.P. WLAŻŁAK, *Duchowieństwo parafii Rzęśnia*, 228.

<sup>21</sup> ADWŁ, sygn. AKDWŁ, pers. 14, 10; S. ZABRANIAK, *Między Wartą a Liswartą*, 22, 134, 195, 311.

<sup>22</sup> Do parafii Wąsosz należały wówczas wsie: Wąsosz, Więcki, Popów, Nowa Wieś oraz pustkowie: Brzóska, Smolarze, Dąbrowa, Lelity, Antonie, Płaczki, Zawady i Folwark Kąty, a liczba wiernych wynosiła 1653. Zob. *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1878*, Warszawa 1877, 141; S. ZABRANIAK, *Między Wartą a Liswartą*, 32.

<sup>23</sup> S. ZABRANIAK, *Między Wartą a Liswartą*, 97.

rzający na Jasną Górę pielgrzymi. W latach 80. XIX wieku ogrodzono ją płotem ze sztachet. Ks. Bromski wystarał się u władz diecezjalnych o indult z dnia 6 kwietnia 1880 r., na mocy którego odprawiano w kapliczce nabożeństwa<sup>24</sup>. Odnotować również należy ogrodzenie cmentarza przykościelnego murem z kamienia nakrytego dachówką<sup>25</sup>.

W 1885 roku, z racji zbliżającej się wizytacji kanonicznej, którą przeprowadził bp Aleksander Bereśniewicz, tak scharakteryzował swoją parafię: „[...] była położona w ziemi lekkiej, piaszczystej – skąpo wynagradzającej pracę rolnika – w ogóle jest nie zamożna. Pod względem jednak moralnym, jako oddalona od miast większych, a przeto ochroniona od ich zepsucia, cieszy się dość zadowalającym stanem. Lud na małym poprzestaje – trzeźwy – a uczęszcza licznie do świętych sakramentów. Każdej niedzieli i święta po kilkanaście i kilkadziesiąt osób przystępuje do stołu pańskiego; do kościoła chodzi chętnie, a ciężko zapracowany grosz nie skąpi na cele pobożności. Jednakże zły duch czasu i tu czuć się daje. Materializm, a z nim wyziębienie miłości w rodzinach, ujawniają się w licznych procesach o działy sukcesyjne”<sup>26</sup>.

W latach 1886-1897 był administratorem parafii w Burzeninie w dekanacie sieradzkim<sup>27</sup>, liczącej 4740 wiernych i swoim zasięgiem obejmującej, poza Burzeninem, liczne wsie i przysiółki<sup>28</sup>. Nie licząc krótkiego okresu, od 22 grudnia 1889 r. do 25 sierpnia 1890 r., kiedy to w parafii posługiwał wikariusz ks. Wacław Michał Borowski, cały ciężar pracy duszpasterskiej spoczywał jedynie na barkach ks. Bromskiego<sup>29</sup>. A że tej było niemało, świadczy chociażby fakt prośby skierowanej do bp. Aleksandra Bereśniewicza o wydanie pozwolenia na rozpoczęcie spowiedzi wielkanocnej już od trzeciej niedzieli wielkiego postu<sup>30</sup>. W zakresie prac materialnych dokonanych staraniem ks. Bromskiego

<sup>24</sup> Tamże, 103-104.

<sup>25</sup> Tamże, 106.

<sup>26</sup> Tamże, 195.

<sup>27</sup> ADWŁ, sygn. AKDWŁ, pers. 14, 2, 11.

<sup>28</sup> Do parafii należały jeszcze: Witów, Samborz, Kopaniny, Ligota, Tyczyn, Rędzeń I, Rędzeń II, Wólka Będkowska, Prannów, Prażmowa, Niebiosa, Świerki, Będków, Sęk, Strzałki, Strzałki Kolonia, Ręszów, Kamilów, Maryanów, Grabówka Kolonia, Bładaczew, Jastrząb, Szczawno, Wola Majacka, Majaczewice, Nieczuj Kolonia, Waszkowskie, Jarocice, Strumiany, Wielka Wieś, Morgi, Izydorów, Bagna, Korzeń, Lgock, Antonin Burzeniński i Kurnica. Zob. K. KĘSIK, *Ks. Ignacy Bromski – proboszcz parafii Burzenin w świetle odnalezionych dokumentów w kancelarii parafialnej w Krzepicach*, 3-4 (mps w posiadaniu autora).

<sup>29</sup> Tamże, 4-5.

<sup>30</sup> Tamże, 5.

należy odnotować odnowienie krzyża na placu kościelnym oraz postawienie nowych krzyży we wsi Prażmowa, w miejsce zniszczonych na skutek trąby powietrznej, jaka przeszła przez wieś w 1890 roku. Fundatorami byli miejscowi parafianie, w tym posesor Tyczyna Polkowski oraz dziedzic dóbr Witów – Kobierzycki<sup>31</sup>. Zasługą ks. Bromskiego było zwiększenie powierzchni cmentarza, jego uporządkowanie oraz postawienie nowego ogrodzenia<sup>32</sup>. Wyrazem zaufania władzy kościelnej do ks. Bromskiego było powierzenie mu dozoru nad skazanym przez Sąd Okręgowy w Kaliszu Wojciechem Machelskim w zakresie wykonania nałożonej nań pokuty kościelnej. Bp Aleksander Bereśniewicz zlecił mu również uporządkowanie i wyjaśnienie gorszących zajęć, do jakich doszło w parafii w Widawie i znajdującym się w tej miejscowości klasztorze ojców bernardynów. Niemoralna postawa tamtejszych zakonników stanowiła źródło zgorszenia miejscowej ludności. Wykonując polecenie ordynariusza, ks. Bromski 13 maja 1889 r. pojawił się w Widawie i odczytał zakonnikom rozporządzenie władz diecezjalnych, na mocy którego funkcję gwardiana przejął o. Apoloniusz Madaj. Sprawował również opiekę nad jednym z ojców, który z powodu niemoralnego życia został suspendowany. Włączył się w wyjaśnienie sporu pomiędzy tamtejszym proboszczem ks. Walentym Karkowskim a parafianami, którzy byli niezadowoleni m.in. z faktu nieodprawiania w ich parafii nabożeństw różańcowych i majowych oraz braku katechizacji dzieci i młodzieży po niedzielnej mszy św. Ponadto wiele do życzenia pozostawiały kwestie materialne. Upomnienia przekazywane przez ks. Bromskiego nie odnosiły pożądanego efektu, co spowodowało pozbawienie ks. Karkowskiego beneficjum widawskiego i umieszczenie go w miejscowym klasztorze, z zakazem opuszczania jego murów, aby nie powodować dodatkowych zgorszeń<sup>33</sup>.

Gorliwa praca ks. Bromskiego w Burzeninie, zarówno w wymiarze duchowym, jak i materialnym, oraz sumienne wykonywanie zleconych obowiązków zostało dostrzeżone przez władzę diecezjalną, która zdecydowała o powierzeniu mu znaczniejszej parafii. Należy pamiętać, że w ramach represji po powstaniu styczniowym na mocy *Najwyższego ukazu o urządzeniu duchowieństwa świeckiego Rzymsko-katolickiego w Królestwie Polskim* z dnia 14/26 grudnia 1865 r. wszelkie kościelne nieruchomości i kapitały, z wyjątkiem 6 morgów ziemi pozostawionej

<sup>31</sup> Tamże, 6-7.

<sup>32</sup> Tamże, 6.

<sup>33</sup> Tamże, 6-11.



przy każdej parafii, przeszły na własność państwa. W zamian za odebrane Kościołowi dobra rząd rosyjski wyznaczył klerowi pracującemu w duszpasterstwie pensje, których wysokość była uzależniona od zajmowanego stanowiska w duszpasterstwie lub pełnionej funkcji diecezjalnej. Przede wszystkim podzielono parafie na III klasy. Do najwyższej I klasy zaliczono tylko największe parafie. Stojący na ich czele proboszczowie otrzymywali najwyższą pensję w wysokości 500 rubli. Niewiele więcej ośrodków duszpasterskich zakwalifikowano do tzw. II klasy, z pensją proboszczowską 400 rubli. Reszta parafii należała do najslabiej uposażonej III klasy, z pensją 300 rubli. Stojący na jej czele duchowni byli jedynie administratorami<sup>34</sup>. Do tej ostatniej grupy zaliczały się parafie w Wąsoszu i Burzeninie.

3 lutego 1897 r. bp Aleksander Bereśniewicz mianował ks. Bromskiego proboszczem w Krzepicach<sup>35</sup>. Parafia liczyła wówczas niewiele ponad 4135 wiernych i należała do parafii II klasy<sup>36</sup>. Swoim terytorium obejmowała następujące miejscowości: Krzepice, Dankowice, Zwierzyniec, Kuźniczkę, Kuków i Aleksandrów. Na terenie parafii funkcjonowały 3 szkoły elementarne w Krzepicach, Dankowicach i Aleksandrowie<sup>37</sup>. Powierzenie parafii Krzepice ks. Bromskiemu było dlań niewątpliwym awansem.

W okresie duszpasterzowania ks. Bromskiego nastąpiły zmiany terytorium parafii. Na mocy dekretu bp. S. Zdzitowieckiego z 5 stycznia 1909 r. wieś Iwanowice została wyłączona z parafii w Kłobucku i przyłączona do parafii Krzepice<sup>38</sup>. W miejscowości tej istniała murowana kaplica pod wezwaniem św. Wojciecha. Msze św. odprawiano w niej jedynie 2 razy w roku we wspomnienie św. Wojciecha i Matki Bożej Śnieżnej. Wraz z przyłączeniem Iwanowic liczba parafian wzrosła do 5752<sup>39</sup>. Kolejna zmiana nastąpiła w 1921 roku, kiedy to na mocy dekretu z 25 maja tr. wieś Ślusarze wraz z folwarkiem Krzyżówka została wy-

<sup>34</sup> W.P. WLAŻLAK, *Organizacja i działalność Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego*, 155-156.

<sup>35</sup> ADWŁ, sygn. AKDWŁ, pers. 14, 12.

<sup>36</sup> *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis wladislaviensis seu calissiensis pro anno domini 1898*, Włocławek 1897, 52.

<sup>37</sup> *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1896*, Włocławek 1895, 103-104.

<sup>38</sup> ARCHIWUM PARAFII W KRZEPICACH (APKRZEPICE), sygn. brak, Dekret bp. Stanisława Zdzitowieckiego z 5 stycznia 1909 r.

<sup>39</sup> *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1911*, Włocławek 1910, 77.

dzielona z parafii Krzepice i przyłączona do parafii Panki<sup>40</sup>. Nie wpłynęło to w znaczący sposób na zmianę liczby parafian, która wynosiła 5837 wiernych<sup>41</sup>.

W latach 1897-1923 ks. Bromskiego w posłudze duszpasterskiej w Krzepicach wspomagało 11 wikariuszy.

TABELA NR 1

WYKAZ WIKARIUSZY W PARAFII KRZEPICE W LATACH 1897-1923

Lp.	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Święcenia kapłańskie	Lata posługi duszpasterskiej
1	Teodor Elwertowski	28 V 1874	1896	1898-1899
2	Leon Ościk	20 II 1877	1900	1900-1904
3	Edmund Gizowski	13 XI 1876	1899	1904-1905
4	Eugeniusz Lipiński	10 III 1882	1904	1905-1906
5	Władysław Wieczorkiewicz	15 VIII 1881	1906	1906-1907
6	Wacław Garwoliński	4 X 1879	1904	1907-1908
7	Mieczysław Kiełkiewicz	21 XII 1881	1908	1908-1910
8	Franciszek Bieniasiewicz	25 I 1878	1907	1910-1917
9	Józef Straszewski	18 I 1885	1911	1917-1921
10	Władysław Miemieć	26 V 1896	1921	1921-1922
11	Karol Szumacher	3 X 1895	1922	1922-1923

ŹRÓDŁO: Opracowanie własne na podstawie katalogów diecezji kujawsko-kaliskiej z lat 1897-1923.

<sup>40</sup> APKRZEPICE, sygn. brak, Pismo bp Owczarka do I. Bromskiego z 25 maja 1921 r.

<sup>41</sup> *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1922*, Włocławek 1921, 69.

Wikariusze stanowili wielką pomoc dla coraz częściej niedomagającego z powodu wieku kapłana. Wśród wyżej wymienionych na szczególną uwagę zasługują: ks. Franciszek Bieniasiewicz i ks. Józef Straszewski. Ks. Franciszek Bieniasiewicz urodził się 25 stycznia 1875 r. w Kowalach koło Praszki. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1907 r. Jako neoprezbiter posługiwał w Zagórowie, Lubieniu, a od 1910 r. w Krzepicach. Tutaj z inicjatywy ks. Bromskiego nadzorował budowę nowych budynków gospodarczych<sup>42</sup>. Zapisał się również w historii Krzepic, współtworząc w czerwcu 1912 r. wraz z P. Kowalskim, J. Szumkalskim, J. Kreczmerem kasę pożyczkową pod nazwą „Kasa Spółdzielcza Stefczyka w Krzepicach”<sup>43</sup>. Na marginesie należy wspomnieć, że w tym czasie za aprobatą ks. Bromskiego, a z inicjatywy ks. S. Niedźwiedzkiego, została założona w Krzepicach ochronka, której kierownictwo powierzono B. Gosławskiej<sup>44</sup>.

Ks. Józef Straszewski urodził się 18 stycznia 1885 r. we Włocławku. Po ukończeniu trzech klas w miejscowym gimnazjum uczył się prywatnie, by następnie stanąć do egzaminu w rządowym gimnazjum filologicznym w Płocku. Pragnąc swoje życie poświęcić na służbę Bogu, wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Święcenia kapłańskie otrzymał 18 czerwca 1911 r. Jako neoprezbiter został skierowany do Rozprzy, gdzie stawiał pierwsze kroki w kapłaństwie pod okiem proboszcza ks. dr. Juliana Brylika, a następnie ks. Józefa Jezierskiego. Po zaledwie 7 miesiącach został przeniesiony do Borowna, wspomagając w pracy duszpasterskiej przez następne 5 lat podeszłego w latach i mocno schorowanego ks. Michała Ziarniewicza<sup>45</sup>. Po jego śmierci w 1917 r. został przeniesiony do Krzepic, gdzie był świadkiem entuzjazmu mieszkańców związanego z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Zachęcał krzepicką młodzież do wstępowania w szeregi tworzącej się armii polskiej. 4 listopada 1918 r. odprawił dla 32 ochotników mszę św., w czasie której wygłosił patriotyczne kazanie, po czym wraz ludnością Krzepic serdecznie żegnał odjeżdżających do punktu zbornego Często-

<sup>42</sup> ADWŁ, sygn. AKDWŁ, pers. 14, 3.

<sup>43</sup> W.P. WŁAŻŁAK, *Ks. Franciszek Bieniasiewicz (25 I 1878 – 12 IV 1947)*, WACz 80 (2006) 6-8, 142; P. KOSTRZEWSKI, *Dzieje miasta i parafii Krzepice w okresie okupacji hitlerowskiej*, 62.

<sup>44</sup> *Nowe ochronki*, „Goniec Częstochowski” 9 (1914) 2, 3.

<sup>45</sup> W.P. WŁAŻŁAK, *Sanktuarium NMP Matki Życia w Rozprzy*, Częstochowa 2009, 18-19; TENŻE, *Dzieje parafii św. Wawrzyńca Diakona i Męczennika w Borownie (1394-2018)*, Rzeszów 2018, 86-87.

chow<sup>46</sup>. Pierwotnie mieli wejść w skład formowanej w Częstochowie brygady piechoty płk. Antoniego Jastrzębskiego, a ostatecznie najprawdopodobniej weszli w skład 27. pułku piechoty<sup>47</sup>. Piękne świadectwo o ks. Straszewskim pozostawił ówczesny dziekan dekanatu kłobuckiego ks. Zygmunt Zawadzki, proboszcz w Zajączkach, który w piśmie skierowanym do bp. Stanisława Zdzitowieckiego tak pisał: „W Krzepicach wobec bardzo podeszłego w latach ks. kan. Ignacego Bromskiego i bardzo głuchego potrzebny jest koniecznie administrator z pełnią władzy proboszcza, któryby i zacnym starcem szczerze się zaopiekował i zajął się sprawami parafialnymi tak w dziedzinie moralnej, jak i materialnej. Na to potrzeba wyrobienia większego, gorliwości i taktu. Patrząc z bliska od czterech lat na ks. Straszewskiego i widzę, że jest najodpowiedniejszy na stanowisko administratora w Krzepicach. Otoczy serdeczną opieką starca kanonika i zajmie się w dalszym ciągu parafią z taką gorliwością jak dotąd, a mając ręce wolniejsze w działaniu jako administrator zrobi jeszcze więcej dobra. [...] Ks. Straszewski rozpoczął już restaurację i odbudowę spalonej wieży na kościele. Na gruntowny remont czeka znajdująca się niemal w ruinie plebania. Racz, Najdostojniejszy Pasterzu, przychylić się do mej pokornej prośby. Chodzi mi o dobro parafii w dekanacie. Pragnę kapłanów gorliwych utrzymać w nim dla chwały Bożej i Twej radości Najdroższy Ojcze!”<sup>48</sup>. Bp Zdzitowiecki zdecydował jednak o przeniesieniu ks. Straszewskiego do Włocławka, gdzie pracował jako wikariusz parafii katedralnej, a od 1922 roku jako proboszcz nowo utworzonej parafii św. Stanisława we Włocławku. Jego staraniem wybudowano tu kościół oraz dom parafialny. 9 listopada 1939 r. został aresztowany przez gestapo. Od 25 kwietnia 1941 roku przebywał w obozie koncentracyjnym w Dachau. Wycieńczony pracą i chorobami został przydzielony do tzw. transportu inwalidzkiego i 12 sierpnia 1942 r. wywieziony z grupą więźniów na śmierć przez zagazowanie. W 1999 r. ogłoszony przez papieża Jana Pawła II błogosławionym w gronie 108 męczenników z okresu II wojny światowej<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> *Przyjazd ochotników z Krzepic i Iwanowic*, „Goniec Częstochowski” 13 (1918) 237, 3.

<sup>47</sup> Z. GRZĄDZIELSKI, *Gdy w Częstochowie rodziła się wolność*, w: *Częstochowy drogi ku niepodległości*, red. R. Szwed – W. Palus, Częstochowa 1998, 48; R. MAJZNER, *Krzepice w XX wieku na zachodniej rubieży Rzeczypospolitej*, w: *Krzepice a historia Rzeczypospolitej*, red. A.J. Zakrzewski, Krzepice 2008, 131-132.

<sup>48</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp. Stanisława Zdzitowieckiego z 4 lipca 1921 r., brak paginacji.

<sup>49</sup> Więcej informacji na temat ks. J. Straszewskiego można znaleźć: T. KACZMAREK,

Dodać należy, że od 1913 r. zamieszkał w Krzepicach, ze względu na dostęp do opieki lekarskiej zapewnianej przez miejscowy szpital, emerytowany proboszcz parafii Wąsosz ks. Franciszek Steciński. Dopóki czuł się na siłach, wspomagał tutejszych kapłanów w pracy duszpasterskiej, szczególnie w spowiedzi wielkanocnej. Później otrzymał pozwolenie na odprawianie mszy św. w mieszkaniu, gdzie był często odwiedzany przez ks. Bromskiego i jego wikariusza. Zmarł w Boże Ciało 30 maja 1918 r. Nabożeństwo i pogrzeb celebrował ks. Bromski, a mowę pogrzebową wygłosił ks. Franciszek Bieniasiewicz, proboszcz ze Starokrzepic. Został pochowany na cmentarzu w Krzepicach w grobie przeznaczonym dla kapłanów<sup>50</sup>.

Przy pomocy wikariuszy ks. Bromski dbał „o ozdobę domu Bożego i o kościół duchowny w parafii”<sup>51</sup>. Pracy nie brakowało, ponieważ kościół parafialny wymagał gruntownej odnowy zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. Należy podkreślić, że z inicjatywy ks. Bromskiego wymieniono w kościele parafialnym starą, drewnianą podłogę na terakotową posadzkę oraz przyozdobiono świątynię piękną polichromią, którą wykonali malarze z Krakowa. Każdego dnia w czasie ich pracy mieszkańcy przynosili świeże jaja i mleko, które dodawano do farb<sup>52</sup>.

W czasie posługi ks. Bromskiego nie brakowało dramatycznych wydarzeń. Do takich z pewnością należy zaliczyć pożar z 1906 r., który zniszczył znaczną część Krzepic. Ks. Bromski zorganizował wówczas pomoc materialną dla poszkodowanych, a lokalna społeczność zdecydowała się powołać straż ogniową, co musiało zyskać akceptację miejscowych duszpasterzy<sup>53</sup>. Z kolei 30 października 1918 r., na skutek nieostrożności służby kościelnej, spłonęła wieża kościelna. Nieodwracalnemu uszkodzeniu uległy również miechy organowe<sup>54</sup>. Krótką informację na ten temat zamieścił na swoich łamach „Goniec Częstochowski” z 5 listopada 1918 r.: „Szczegóły pożaru kościoła w Krzepicach są następujące: O godz. 8 i pół wieczorem mieszkańcy Krzepic zostali

---

*Sługa Boży ks. Józef Straszewski (1885-1942)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, red. W.M. Moroz – A. Datko, Warszawa 1996, 266-268.

<sup>50</sup> J. STRASZEWSKI, *Nekrolog ks. Franciszka Stecińskiego*, KDKK 12 (1918) 10, 283-284.

<sup>51</sup> ADWŁ, sygn. AKDWŁ, pers. 14, 3.

<sup>52</sup> R. CIEŚLA, *Blask dawnych Krzepic*, Krzepice 2007, 236.

<sup>53</sup> M. BÖHM, *O straż ogn[iową] w Krzepicach*, „Goniec Częstochowski” 1 (1907) 12, 1; R. CIEŚLA, *Blask dawnych Krzepic*, 60-62.

<sup>54</sup> AKMCZ, sygn. 133/164, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do Kurii Biskupiej we Włocławku 26 marca 1924 r., brak paginacji.

zaalarmowani, iż płoną schody wieży kościelnej. Na ratunek kościoła rzuciła się cała ludność Krzepic. Dzięki energicznej akcji ratunkowej nie pozwolono rozszerzyć się niszczycielskiemu żywiołowi. Spłonęły tylko schody wiodące na wieżę oraz drewniany jej szczyt. Istnieje przypuszczenie, iż ogień zaprószli chłopcy, poruszający miechy do organów<sup>55</sup>.

Bolesnym ciosem dla ks. Bromskiego była śmierć ciotecznego brata ks. Klemensa Smoczyńskiego, proboszcza parafii Sulmierzyce w dniu 14 lipca 1918 r. Mimo sędziwego wieku ks. Bromski wziął udział w uroczystościach pogrzebowych, przewodnicząc mszy św. i konduktowi na cmentarz. Nadmienić należy, że ks. Smoczyński nie ukrywał, że wybrał stan kapłański idąc za namową i przykładem ks. Bromskiego, a kiedy otrzymał święcenia kapłańskie, ks. Bromski zorganizował mu prymicje w Wąsoszu<sup>56</sup>.

Ważnym wydarzeniem dla krzepickiej parafii i jej duszpasterzy były wizytacje kanoniczne przeprowadzone przez biskupów diecezji kujawsko-kaliskiej. W czasie posługi duszpasterskiej ks. Bromskiego odbyły się dwie wizytacje w 1909 i 1921 r. W dniach 15-17 września 1909 r. stanowi duchowemu i materialnemu parafii przyglądał się bp Stanisław Zdzitowiecki. W pięknie przygotowanej przez straż ogniową bramie tryumfalnej został powitany chlebem i solą przez przedstawiciela miejscowej inteligencji i – co godne podkreślenia – przez krzepickich Żydów. Zwracając się do nich zaznaczył, „aby pamiętali na gościnne przyjęcie ich przed wiekami przez nasz naród i na dobrodziejstwa, jakie otrzymali i otrzymują od wspólnej matki naszej ziemi polskiej, winni być dla niej życzliwi i do niej przywiązani”. W kościele Dostojnego Gościa powitał ks. Bromski, zdając sprawozdanie ze stanu kościoła i parafii. Bp Zdzitowiecki konsekrował nowy, stały ołtarz z kamienną mensą, przygotowany zgodnie z ówczesnymi przepisami liturgicznymi. Następnie egzaminował dzieci z prawd wiary świętej, a po katechezie „w gorących i serdecznych słowach przemawiał do zgromadzonego ludu, zachęcając rodziców do dobrego wychowania dzieci, które mają być przyszłością narodu polskiego, a także i do ogólnej pracy nad własnym oświeceniem umysłu przez czytanie dobrych książek i gazet”. Do sakramentu bierzmowania przystąpiło 1237 osób. Nadmienić należy, że podczas wszystkich nabo-

<sup>55</sup> *Pożar kościoła w Krzepicach*, „Goniec Częstochowski” 13 (1918) 237, 3.

<sup>56</sup> W. POGORZELSKI, *Nekrolog ks. Klemensa Smoczyńskiego*, KDKK 12 (1918) 7-8, 209-211.

żeństw i ceremonii porządek utrzymywała straż ogniowa, za co serdecznie jej dziękował bp Zdzitowiecki<sup>57</sup>.

W dniach 21-22 czerwca 1921 r. parafię Krzepice wizytował bp sufragan Władysław Krynicki, który został uroczyście powitany przez ks. Bromskiego i przedstawicieli parafian, proszących o błogosławieństwo dla grodu krzepickiego. Następnie procesjonalnie udano się do kościoła, gdzie ks. Bromski odczytał modlitwy ingresowe oraz zdał relację ze stanu parafii, ukazując powierzonych sobie wiernych w jak najlepszym świetle, co było zasługą wikariusza ks. Józefa Straszewskiego, który „z miłością i poświęceniem pracował nad ludem tej parafii”. Biskup zachęcał wiernych do wytrwałości chrześcijańskiej i do wierności Kościołowi Chrystusowemu. W trakcie wizytacji do bierzmowania przystąpiło 1307 osób. Podkreślono również wysoki poziom katechizacji<sup>58</sup>.

Echem wizytacji biskupiej była relacja ks. Antoniego Mietlińskiego, który w „Kronice Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” pisał: „Nie godzi się, mówiąc o dekanacie kłobuckim, nie wspomnieć o jego ukrytej perle, czcigodnym seniorze ks. kanoniku Bromskim, proboszczu parafii Krzepice. Inteligentny i światły, zacny i świętobliwy starzec okazał swą duszę i zalety, gdy w 1921 roku w kościele podczas uroczystego ingresu witał Ks. Biskupa Władysława Krynickiego. Ze zdumieniem wszyscy słuchali i podziwiali, skąd w tym starcu głuchym i zniedołężniałym taka siła ducha, szlachetność serca, bezstronność w oddawaniu zasług – przy stylu pięknym, kwiecistym i obrazowym, gdy witał i zdawał sprawę Jego Ekscelencji ze stanu parafii. Póki siły posiadał, dbał o przybytek Pański, świątynię w Krzepicach. Musiał też dbać i o świątynię dusz swych parafian krzepickich, skoro w czasach, kiedy powszechnie słyży się narzekania na małomiasteczkowych mieszczan, występujących wrogo przeciw swym duszpasterzom<sup>59</sup>, parafianie krzepiccy wyróżniają się przywiąza-

<sup>57</sup> *Sprawozdanie z wizyty pasterskiej*, KDKK 3 (1909) 12, 395.

<sup>58</sup> *Wizyta pasterska J. E. biskupa sufragana [Władysława Krynickiego] na wiosnę 1921 r.*, KDKK 16 (1922) 10, 401.

<sup>59</sup> Na temat ówczesnej kondycji moralnej społeczeństwa polskiego ważne świadectwo pozostawił ks. Antoni Zagrzejewski, proboszcz parafii w Kłobucku w latach 1918-1930. We wspomnieniach pisał: „Ludzie skutkiem wojny i okupacji niemiecko-austriackiej zostali zupełnie zdemoralizowani i do nędzy przyprowadzeni”. Natomiast w piśmie skierowanym do Kurii Diecezjalnej we Włocławku w 1921 r. pisał: „Mieszkańcy Kłobucka, przeważnie murarze pracujący w Zagłębiu i koło Warszawy, odwiedzając co parę tygodni swoje rodziny, wracają przesiąknięci prądami liberalistycznymi, rozszerzają tę zarazę około siebie”. W piśmie do bp. Zdzitowieckiego z 1924 roku żalił się: „Wiadomo jak teraz ciężka jest ta praca pasterska. Różne partie, agitatorzy, wiece, nawet herezje [...]. Wszystko to należy zwalczać. W mojej parafii wielu jest

niem do wiary, a miłością do kapłanów. Kochają oni swego staruszka proboszcza, dopytują się i interesują, czy Ks. Kanonikowi dobrze, czy mu czego nie brakuje. A starzec jak dawniej tak i dziś biegnie codziennie po południu na adorację, aby Zbawicielowi, utajonemu w Najświętszym Sakramencie polecić siebie i lud krzepicki. Może się mylę, ale bodaj, że zjawisko to bądź co bądź dziś rzadkie, że parafianie krzepiccy stoją tak wiernie przy kościele i bronią zdrowych ideałów narodowych, jest wielką zasługą modłów tego świątobliwego kapłana”<sup>60</sup>.

W lipcu 1921 r. administracja parafii Krzepice została powierzona ks. Leonowi Wierzyńskiemu. Ks. Bromski prosił, aby pozwolono mu pozostać w Krzepicach. Nie chciał przenosić się do domu księży emerytów w Ciechocinku, gdzie z pewnością miałyby zapewnioną odpowiednią opiekę. Świadczy to o przywiązaniu tego kapłana do Krzepic, którym poświęcił 26 lat posługi. Ks. Wierzyński nie tylko otoczył ks. Bromskiego troskliwą i serdeczną opieką, ale również kontynuował prace związane z odbudową spalonej wieży. W tym celu wraz z komitetem wieży zawarł kontrakt z przedsiębiorstwem budowlanym. Gdy jednak dowiedział się, że bp Zdzitowiecki nie zamierza mianować go pełnoprawnym proboszczem, poczuł się tym faktem rozgoryczony, co miało wpływ na wyhamowanie podjętych działań<sup>61</sup>. Zostały one wznowione, gdy zarząd parafii Krzepice został w kwietniu 1923 roku powierzony ks. Zygmuntowi Zawadzkiemu.

Sam ks. Bromski mając świadomość zbliżającego się kresu swego życia i kreśląc swój życiorys, z pokorą wyznawał: „Dokonałem biegu mojego, lecz niestety nie mogę ze św. Pawłem sięgać po wieniec sprawiedliwości, ale raczej uciec się do nieprzebranego morza Miłosierdzia Bożego. Jakkolwiek bowiem w domu bogobojnych rodziców moich religijne i pobożne odebrałem wychowanie, to jednak zrodzone złe popędy i złe skłonności nie dosyć z własnej mej winy łamane i poskramiane w dzieciństwie i młodości, spowodowały w dalszym życiu błędy i grzechy, które wągliły owocność mojej pracy. Oby mi Bóg łaskawy prze-

---

murarzy [...], robotników i robotnic fabrycznych, wielu pracuje w kopalniach, hutach, i u nas, i na Śląsku, wiele osób przybyło z Prus, Belgii [...] ile to różnorodnych przekonań opacznych przynoszą do parafii. Praca jest więc mozolna [...]. Powyższe cytaty przytoczono za: J. KAPUŚCIŃSKI, *Wspomnienia ks. Antoniego Zagrzejewskiego (1859-1930) o pracy duszpasterskiej w diecezji wrocławskiej i diecezji częstochowskiej*, WACz 85 (2011) 1-3, 112-113.

<sup>60</sup> A. MIETLIŃSKI, *Z dekanatu kłobuckiego*, KDKK 17 (1923) 4-5, 186.

<sup>61</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp. Stanisława Zdzitowieckiego z 22 lipca 1921 r., brak paginacji.



dłużając dni życia mojego użytych jeszcze łaski, abym takowe zużył na oplakanie i zglądzenie win moich”<sup>62</sup>.

Zmarł 14 października 1923 r. w wieku 88 lat. Eksportacja zwłok do kościoła odbyła się wieczorem 16 października 1923 r. Brało w niej udział 10 kapłanów. Mowę żałobną wygłosił ks. A. Mietliński. Następnego dnia w czasie uroczystości pogrzebowych przemawiał ks. Franciszek Bieniasiewicz, proboszcz ze Starokrzepic, który nakreślił długi żywot kapłański Zmarłego. W pochodzie pogrzebowym brały udział korporacje i bractwa, straż ogniowa z orkiestrą, uczniowie wraz z nauczycielami i tysiące parafian. Na znak żałoby zostały tego dnia zamknięte sklepy polskie i żydowskie. Na cmentarzu ostatnie pożegnanie wygłosił ks. Adam Żor, proboszcz z Przystajni. W nekrologu zamieszczonym w Kronice diecezji kujawsko-kaliskiej ks. Antoni Mietliński scharakteryzował postać ks. Bromskiego w następujących słowach: „Śp. Ks. Bromski z górą lat 60 przepracował gorliwie w Winnicy Pańskiej, pozostawiwszy po sobie pamięć gorliwego i pobożnego kapłana. Chociaż od paru lat dotknięty głuchotą, zachował do końca świeżość umysłu. Do ostatniego niemal dnia odprawiał codziennie mszę św. i skrupulatnie, posiłkując się szkłem powiększającym, odmawiał brewiarz. Przed samą już śmiercią zabierał się do Officium o św. Teresie na dzień następny, którego już nie doczekał. Gorliwy czciciel Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie godziny całe poświęcał nieraz na adorację. To też piękna ta kapłańska dusza uleciała do stóp Jezusa, aby Go adorować i oglądać na wieki!”<sup>63</sup>.

## 2. Ks. kan. Zygmunt Zawadzki (1876-1944)

Ks. Zygmunt Zawadzki urodził się 9 maja 1876 r. w Sulmowie, w parafii Goszczanów w Ziemi Kaliskiej. Jego rodzicami byli Marcin i Marianna z Szymczyków. Kiedy miał 4 lata, rodzice przeprowadzili się do Kalisza. Tutaj uczęszczał do szkoły elementarnej, a następnie do sześcioklasowej Realnej Szkoły Prywatnej p. Jerzykowicza. W latach 1889-1894 był uczniem Męskiego Gimnazjum Klasycznego w Kaliszu<sup>64</sup>.

W dzieciństwie przeżył poważny wypadek. Pewnego dnia zmierzając do szkoły, przechodził koło rusztowania budującego się domu. Został

<sup>62</sup> ADWŁ, sygn. AKDWŁ, pers. 14, 3.

<sup>63</sup> A. MIETLIŃSKI, *Nekrolog ks. Ignacego Bromskiego*, 460.

<sup>64</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, *Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zygmuncie Zawadzki*, 1.

ugodzony w twarz spadającą cegłą, która zraniła go tak dotkliwie, że groziła mu utrata wzroku. Zrozpaczona matka, która po śmierci męża przejęła obowiązek utrzymania rodziny, nie widząc dlań innego ratunku, oddała go pod opiekę św. Józefa. Pomimo złych rokowań powrócił do pełni zdrowia. W tym wydarzeniu należy widzieć genezę wielkiego nabożeństwa do św. Józefa, z którego słynął ks. Zawadzki<sup>65</sup>.

Należy podkreślić, że okres nauki w szkole elementarnej i średniej Z. Zawadzkiego przypadł na tzw. „noc apuchtinowską”, czyli wzmożony proces rusyfikacji prowadzonej pod kierunkiem Aleksandra Apuchtina, kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego w latach 1879-1897. Działalność rusyfikacyjna była prowadzona przez specjalnie dobraną kadrę dyrektorską i nauczycielską, rekrutującą się głównie z Rosjan przybyłych z odległych guberni Cesarstwa Rosyjskiego. Wielu z nich legitymowało się uniwersyteckim statusem, ale nie brakowało też ludzi słabo wykształconych, o wątpliwym poziomie moralnym i niskiej kulturze osobistej. Ich celem było wychowanie polskiej młodzieży w duchu posłuszeństwa władzy rosyjskiej i wyrugowanie wszystkiego, co polskie. W tym celu prowadzono lekcje w języku rosyjskim. Jedynie lekcje religii rzymskokatolickiej mogły odbywać się w języku polskim. Uczniom nawet na przerwach nie wolno było rozmawiać w ojczystym języku. Na jednej ze ścian szkoły, do której uczęszczał Zawadzki, widniał napis: „w murach gimnazjum mówić po polsku wzbronione”. Samo posiadanie polskich książek było surowo karane. Często przeprowadzano rewizje w klasach i na stancjach. Wobec niepokornych stosowano areszt szkolny, czyli tzw. „kozę”. Zamiast poznawać język ojczysty i historię narodową uczniowie byli zmuszani do uczenia się języka, historii i geografii cesarstwa rosyjskiego. Warto odnotować, że działalność rusyfikacyjna napotykała na opór uczniów, który wyrażał się w cichym bojkotowaniu zarządzeń władz. Ale zdarzały się również bardziej wyrafinowane formy, np. kiedy z okazji świąt państwowych młodzież musiała uczestniczyć w uroczystościach, jakie organizowano w cerkwi, zdarzało się, że w czasie hymnu dało się słyszeć zamiast „Boże caria chrań”, „Boże caria ubi”, co wywoływało zrozumiałą irytację władz szkolnych<sup>66</sup>.

<sup>65</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zygmuncie Zawadzkim, 1.

<sup>66</sup> E. POLANOWSKI, *Męskie Gimnazjum Klasyczne*, w: *Szkoła kaliska. Dzieje I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Kaliszu*, red. E. Polanowski, Kalisz 1993, 97-103; J. ZWIĄZEK, *Przeciwko rusyfikacji polskich uczniów w progimnazjum częstochowskim (1880-1894)*, CzST 31 (2003), 295-302.

Najprawdopodobniej największe piętno na sylwetce duchowej Zygmunta Zawadzkiego odcisnęli polscy nauczyciele: Apolinary Klonowski i ks. Józef Szafnicki. Ten pierwszy był przykładem żarliwej pobożności, wyrażającej się w codziennym uczestnictwie we mszy św. sprawowanej w kolegiacie przed obrazem św. Józefa. Uczniowie cenili go ponadto za sprawiedliwe stawianie ocen. Ks. Szafnicki był zaś niezawodnym powiernikiem niezliczonej liczby młodzieńczych sekretów. W podniosłych kazaniach wpajał swoim wychowankom zasady moralne dobra i miłości. Zawsze stawał w obronie młodzieży przed surowymi represjami władzy szkolnej<sup>67</sup>. W takiej atmosferze dorastał Zygmunt Zawadzki. Pomimo ogromnego wysiłku wkładanego w rusyfikację polskich dzieci i młodzieży skutek działań był mizerny.

W 1894 r. Zygmunt Zawadzki wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku, kierowanego wówczas przez regensa (rektora) ks. Stanisława Chodyńskiego. Kadre profesorską tworzyli natomiast następujący duchowni: Stanisław Chodyński, Franciszek Stopierzyński, Władysław Krynicki, Jan Sobczyński, Leon Moczyński, Stanisław Mirecki, Wojciech Kmieć, Stanisław Bajer, a program studiów obejmował wykłady z następujących dziedzin: Pisma św., teologii dogmatycznej, teologii moralnej, teologii pasterskiej (pastoralnej), prawa kanonicznego, filozofii, historii kościelnej, historii Kościoła polskiego, historii powszechnej, katechizmu, wymowy i katechizacji, rubrum kościelnego, ceremonii kościelnych, śpiewu i nauki języków. Nauka w seminarium trwała wówczas 5 lat<sup>68</sup>. Kursowy kolega i przyjaciel ks. Zawadzkiego, ks. inf. Józef Kruszyński, tak scharakteryzował go jako kleryka: „W Seminarium był alumnem zdolnym i bardzo pilnym. Na każdy dzwonek zjawiał się wśród pierwszych. Był wesołego usposobienia i lubił kolegów wesołych, ale zarazem poważnych. Przyjaźnił się z tymi, którzy celowali w życiu duchowym i umysłowym”. Z kolei pewna siostra zakonna, która widywała go, gdy jako kleryk przyjeżdżał do matki do Kalisza, pisała o nim w następujących słowach: „Przede wszystkim uderzało w nim prawdziwe skupienie. Pełnił swą służbę pomocniczą przy ołtarzu z niezwykłą skromnością, a zarazem tak godnie, z takim namaszczeniem, że widocznym się stawało, jak bardzo jest przejęty”<sup>69</sup>. Przełożeni seminaryjni cenili go i darzyli zaufaniem. Dlatego jako diakon jeździł wraz z biskupem Aleksandrem Bereśniewiczem na wizytacje pasterskie. W 1898 r. zo-

<sup>67</sup> E. POLANOWSKI, *Męskie Gimnazjum Klasyczne*, 108.

<sup>68</sup> S. CHODYŃSKI, *Seminarium włocławskie*, 99-100, 140-160.

<sup>69</sup> AACz, sygn. AP 246, E. Banaszekiewicz, *Śp. Ksiądz kanonik Zygmunt Zawadzki*, 1.

stał najpierw wyświęcony na subdiakona, a później na diakona rocznego. W dniu 29 czerwca 1899 r. z rąk biskupa sufragana kujawsko-kaliskiego Henryka Kossowskiego przyjął święcenia kapłańskie<sup>70</sup>.

Pierwszą placówką duszpasterską ks. Zygmunta Zawadzkiego była parafia św. Barbary w Częstochowie, licząca wówczas 10 078 wiernych. Posługę kapłańską przyszło mu pełnić w niej przez 15 miesięcy pod czujnym okiem ks. proboszcza Michała Lorentowicza, od sierpnia 1899 r. do 30 października 1900 r.<sup>71</sup>. Dnia 31 października 1900 r. został przeniesiony do parafii w Sieradzu, liczącej 7120 wiernych. Wspomagał tu w pracy duszpasterskiej proboszcza ks. Władysława Mikołajewskiego, dziekana dekanatu sieradzkiego<sup>72</sup>. Po 5 latach pracy został oddelegowany na swoją ostatnią placówkę wikariuszowską w parafii św. Zygmunta w Częstochowie. Miało to miejsce w dniu 27 lipca 1905 r.<sup>73</sup>.

W czasie 12-letniej posługi w parafii św. Zygmunta w Częstochowie, liczącej ponad 50 000 wiernych i stale rosnącej (w 1917 r. 56 000), wspomagał w pracy duszpasterskiej najpierw proboszcza ks. Konstantego Waberskiego, a od 1907 r. ks. Mariana Fulmana<sup>74</sup>. Dał się w tym czasie poznać jako gorliwy duszpasterz i aktywny działacz społeczny. Spośród 18 stowarzyszeń religijnych istniejących w parafii najprężniej działało Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, liczące ok. 4000 członków. Na jego czele stał ks. Włodzimierz Jakowski, wspomagany przez ks. Zawadzkiego. Byli oni inicjatorami pracy chrześcijańsko-społecznej wśród częstochowskich robotników. Z ich inspiracji zorganizowano Ognisko Robotnicze. Miało ono swoją siedzibę w trzypiętrowym budynku w Częstochowie przy ulicy Krakowskiej. Odbływały się w nim

<sup>70</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zygmuncie Zawadzkim, 1.

<sup>71</sup> *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1900*, Włocławek 1899, 55.

<sup>72</sup> *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1901*, Włocławek 1900, 36.

<sup>73</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zygmuncie Zawadzkim, 1.

<sup>74</sup> *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1906*, Włocławek 1905, 56; *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1917*, Włocławek 1916, 102; J. ZWIĄZEK, *Ks. Marian Fulman – proboszcz parafii św. Zygmunta w Częstochowie (1907-1918)*, w: *Origines, fontes et narrationes – pośród kręgów poznania historycznego. Prace ofiarowane Profesorowi Marcelemu Antoniewiczowi w 65. rocznicę urodzin*, red. M. Cetwiński – M. Janik – M. Nita, Częstochowa 2018, 477-521.

zebrania i kursy szkoleniowe dla robotników. Prowadzono w nim w nim również działalność artystyczną i oświatową<sup>75</sup>.

Ks. Zawadzki był również związany ze Związkiem Katolickim, powołanym przez ks. Antoniego Szaniawskiego, redaktora naczelnego „Przeglądu Katolickiego”. Związek szerzył oświatę w duchu katolickim poprzez czuwanie nad wychowaniem religijnym, zwalczaniem analfabetyzmu, zakładaniem towarzystw oświaty ludowej, szkół katolickich, czytelni ludowych, katolickich towarzystw naukowych, bibliotek katolickich, muzeów ludowych, katolickich towarzystw naukowych, a także poprzez urządzenie odczytów i wystaw. Z inicjatywy kół Związku Katolickiego tworzono ochronki dla dzieci, organizowano kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, spichlerze pożyczkowe dla zaspokojenia potrzeb ludności na przednówku, otwierano sklepy spółkowe, z wyłączeniem sprzedaży alkoholu, sprzedawano natomiast dewocjonaalia, trumny, powoływano kółka rolnicze. Ks. Zawadzki reprezentował diecezję kujawsko-kaliską na II Zjeździe Związku Katolickiego odbywającego się w dniach 27-28 lutego 1912 roku w Warszawie. Został na nim wybrany do 30-osobowego zarządu Centralnego Komitetu Związku Katolickiego, na czele którego stał prezes Julian hr. Ostrowski<sup>76</sup>. W parafii św. Zygmunta w Częstochowie Związek Katolicki posiadał 800 członków. Na spotkaniach referowano najważniejsze wydarzenia z życia Kościoła katolickiego<sup>77</sup>.

Pod jego opieką pozostawało Stowarzyszenie Żywego Różańca, Apostolstwa Serca Jezusowego. Podkreślić należy, że w parafii św. Zygmunta było 300 kółek różańcowych, do których należało 4500 wiernych. W każdą niedzielę odbywały się spotkania dla poszczególnych kół, w czasie których ks. Zawadzki wygłaszał nauki, wyjaśniając prawdy wiary, aby członkowie mogli je zrozumieć i innym wyjaśniać, a w razie potrzeby bronić przed fałszywymi zarzutami. W celu pogłębienia wiedzy religijnej koła otrzymywały czasopismo „Posiew” oraz uczestniczyły w rekolekcjach, stąd zrodził się pomysł wybudowania specjalnego domu rekolekcyjnego. Zebrane przez koła fundusze przeznaczano na rzecz ubogich członków. Ks. Zawadzki roztaczał również pieczę nad

<sup>75</sup> TENŻE, *Katolickie stowarzyszenia społeczne w diecezji częstochowskiej (1925-1939)*, Częstochowa 1994, 36; TENŻE, *Kościół częstochowski na przełomie wieków*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego w okresie niewoli 1793-1918*, t. 2, red. R. Kołodziejczyk, Częstochowa 2005, 142.

<sup>76</sup> R. BENDER, *Společne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim*, 109.

<sup>77</sup> *Częstochowa. Parafia św. Zygmunta*, KDKK 3 (1909) 2, 62.

Trzecim Zakonem św. Franciszka, składającym się ze 165 braci. Raz w miesiącu prowadził dla nich spotkania<sup>78</sup>.

Nadmienić również należy, że był nauczycielem religii w szkołach elementarnych w Częstochowie<sup>79</sup>. To jemu zawdzięczała początek i rozwój szkoła p. Marii Rayskiej, do której uczęszczało 700 dzieci<sup>80</sup>.

Ważnym punktem biografii ks. Zawadzkiego było kierownictwo duchowe sióstr zakonnych. W kręgu jego oddziaływania znajdowały się przede wszystkim Małe Siostry Niepokalanego Serca Maryi, które jako siostry fabryczne pracowały w zakładach przemysłu włókienniczego, zdobywając przykładem i słowem dusze dla Pana Jezusa<sup>81</sup>. Był spowiednikiem s. Anieli Róży Godeckiej. Nazywała ona ks. Zawadzkiego przyjacielem swojego zgromadzenia. Gdy siostry otrzymały od bp. Zdzitowieckiego zgodę na utworzenie w domu kaplicy, ks. Zawadzki przekazał im na jej wyposażenie mszał<sup>82</sup>. Był również cichym kapłanem sióstr zmartwychwstanek i nazaretanek<sup>83</sup>. Siostrom zakonnym często powtarzał: „choćbyś była zakuta w najcięższe kajdany – masz zawsze wolność ducha [...]”<sup>84</sup>. Siostra Józefa Dutkiewicz, zmartwychwstanka, pozostawiła o nim następujące świadectwo: „jako kapłan odznaczał się postawą pełną godności, a zarazem był przystępny, odnosił się z wielką ojcowską dobrocią. W rozmowie uprzejmy, pełen humoru i wesela Bożego, mimo tej powagi jaką się już w młodości wyróżniał. Często naprowadzał rozmowę na tematy poważne, o życiu wewnętrznym. Przynosił pisma odpowiednie, udzielał wskazówek, zawsze nasz pożytek i pogłębienie wewnętrzne mając na względzie. Cenił każdą duszę, bez różnicy, bez względu na inteligencję, wykształcenie, urodzenie. Każda dusza była mu miła, droga, nieoceniona. [...] Pragnął każdą duszę niejako wzbić do intensywniejszej pracy na drodze doskonałości, pchnąć ją do świętości”<sup>85</sup>.

<sup>78</sup> Tamże, 60-63.

<sup>79</sup> *Catalogus ecclesiarum et utrisque cleri tam saecularis Guam regularis dioecesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1910*, Włocławek 1909, 21.

<sup>80</sup> *Częstochowa. Parafia św. Zygmunta*, KDKK 3 (1909) 2, 62.

<sup>81</sup> E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Siostry fabryczne*, „Znak” 18 (1966) 5/143, 612-618.

<sup>82</sup> A.R. GODECKA, *Autobiografia*, red. B. Czemko, Częstochowa 2017, 368, 378-379, 405.

<sup>83</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Karlik, Ksiądz kanonik Zygmunt Zawadzki, proboszcz w Krzepicach i dziekan kłobucki we wspomnieniach jego wikariusza, 2.

<sup>84</sup> AACz, sygn. AP 246, E. Banaszkiwicz, Śp. Ksiądz kanonik Zygmunt Zawadzki, 1; AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zyguncie Zawadzki, 2.

<sup>85</sup> AACz, sygn. AP 246, Wspomnienie s. Józefy Dutkiewicz, zmartwychwstanki, 1.

W dniu 30 sierpnia 1917 r. ks. Zygmunt Zawadzki objął stanowisko proboszcza parafii Zajązki w dekanacie kłobuckim. Dużą wagę przywiązywał do rozwoju duchowego i materialnego parafii. Z jego inicjatywy w dniach od 24 do 30 kwietnia 1920 roku odbyły się misje parafialne, prowadzone przez ojców redemptorystów<sup>86</sup>.

W dniu 19 czerwca 1921 r. sufragan kujawsko-kaliski Władysław Krynicki przeprowadził wizytację kanoniczną parafii Zajązki. W sprawozdaniu z wizytacji dał takie świadectwo o ks. Zawadzkim: „Przyglądając się pracy księdza Zawadzkiego można odnieść wrażenie, że jest się na pogładowej lekcji teologii pastoralnej. Wszystko tam jest poukładane i na swoim miejscu. W drewnianym kościele wybudowanym w 1720 roku przez Józefa Winera panuje nadzwyczajny porządek i czystość”<sup>87</sup>.

W 1917 r. bp Zdzitowiecki powierzył ks. Zawadzkiemu urząd dziekana dekanatu kłobuckiego, co było świadectwem, że należał on do grona prezbiterów odznaczających się godnym życiem kapłańskim i gorliwością duszpasterską. Zgodnie z wytycznymi prawa kanonicznego jego obowiązkiem było czuwanie nad miejscowym duchowieństwem, aby prowadziło życie zgodne z przepisami kościelnymi i wypełniało należycie obowiązki duszpasterskie. Szczególnym przedmiotem troski była posługa kaznodziejska i katechizacja dzieci i młodzieży oraz opieka duszpasterska świadczona osobom chorym. Dziekan towarzyszył biskupowi podczas wizytacji kanonicznej, a po jej zakończeniu miał troszczyć się, aby zalecenia biskupa zostały wykonane przez proboszcza i wiernych. Obowiązkiem dziekana było przeprowadzenie w każdym roku wizytacji dziekańskiej każdej parafii w dekanacie. Miał wówczas dokładnie sprawdzić sposób przechowywania i zabezpieczenia Najświętszego Sakramentu, a także sprawdzić, czy duchowni godnie odprawiają nabożeństwa kościelne, a szczególnie msze św. Jego nadzorowi podlegały dobra materialne parafii. Dziekan miał otoczyć opieką starszych wiekiem i chorych kapłanów w dekanacie. Przynajmniej raz w roku powinien złożyć biskupowi sprawozdanie o stanie dekanatu. Kilka razy w roku zwoływał duchowieństwo na konferencje dekanalne, w celu omówienia kierunków pracy duszpasterskiej wytyczonych przez władzę diecezjalną w miejscowych warunkach<sup>88</sup>.

<sup>86</sup> D. KISTELA, *Dzieje miejscowości i parafii Zajązki (1904-2004)*, Zajązki 2004, 92.

<sup>87</sup> *Sprawozdanie z wizytacji pasterskiej sufragana kujawsko-kaliskiego Władysława Krynickiego w Zajązkach*, KDKK 16 (1922) 10, 400.

<sup>88</sup> J. ZWIĄZEK, *Dzieje dekanatu i parafii kłobuckiej (1939-2007)*, w: *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (1939-2009)*, red. W. Suleja, Wrocław 2010, 338-339.

Wszystkie obowiązki dziekańskie ks. Z. Zawadzki wypełniał bardzo gorliwie. Zależało mu na utrzymaniu wysokiego poziomu życia religijnego i zdynamizowaniu działalności społecznej, zwłaszcza wśród młodzieży. Przejawem tego było zaproszenie 25 maja 1920 r. ks. Wincentego Zawadzkiego, pełniącego funkcję sekretarza generalnego Stowarzyszeń Młodzieży Diecezji Kujawsko-Kaliskiej, do wygłoszenia dla księży dekanatu kłobuckiego referatu o potrzebie uspołecznienia młodzieży. Myśl tworzenia stowarzyszeń młodzieżowych spotkała się z pozytywnym odzewem księży, uznających to za sprawę konieczną i wymagającą energicznej akcji. Stąd prosili o przesłanie na ręce ks. Straszewskiego z Krzepic odpowiednich druków i książek. Jednocześnie z inicjatywy ks. Bieniasiewicza kapłani złożyli ofiary na utrzymanie instruktora i instruktorki, którzy współpracowaliby z Sekretarzem dla większej efektywności jego działania. Podkreślić należy, że ks. Sekretarz odniósł bardzo dobre wrażenie ze spotkania z ks. Zygmuntem Zawadzkim i pozostałymi księżmi dekanatu, stwierdzając, że „całe zebranie dekanalne było owiane wielką powagą i robiło wrażenie nadzwyczaj podniosłe”<sup>89</sup>.

Dowodem szacunku, jakim cieszył się ks. Zawadzki wśród duchowieństwa, było zaproszenie w 1920 r. do udziału w Komitecie Jubileuszowym 350-lecia istnienia Seminarium Duchownego we Włocławku<sup>90</sup>, jak również wygłoszenie referatu na temat „Wizyty parafialne” na zjeździe diecezjalnym księży dziekanów odbywającym się we Włocławku dniami 9-10 stycznia 1923 r. Rzuca on światło na sposób rozumienia duszpasterstwa przez naszego bohatera i jednocześnie stanowi obraz życia religijnego i problemów duszpasterskich pierwszych lat Polski Odrodzonej. Ks. Zawadzki rozumiał kolędę jako rozciągnięcie wizytacji biskupiej parafii na wizytację każdej rodziny. Obowiązkiem duszpasterzy było odwiedzanie parafian w domach w celu utwierdzenia w wierze i dobrych obyczajach oraz wzywanie do nawrócenia zaniedbanych religijnie. Zwracał uwagę na obojętność religijną, a niekiedy nawet szyderstwo i złość ku Bogu występującą wśród mężczyzn. Potwierdzeniem tego był fakt, że do spowiedzi przystępowały głównie kobiety. Kolęda była doskonałą okazją do sporządzenia księgi *status animarum*, do prowadzenia której zobowiązywał proboszczów Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. Zachęcał do odnotowywania informacji na temat każdego członka rodziny: imię, nazwisko, lata, stan, oraz dotyczących: bierzmo-

<sup>89</sup> W. ZAWADZKI, *Kłobucko*, KDKK 14 (1920) 7, 216.

<sup>90</sup> *Uczcijmy Jubileuszem naszą Alma Mater. Odezwa Komitetu Jubileuszowego z powodu 350-lecia istnienia Seminarium Duchownego we Włocławku*, KDKK 14 (1920) 2, 55.



wania, uczęszczania do sakramentów św., należenia do bractw i stowarzyszeń religijnych, umiejętności czytania i pisania, posyłania dzieci do szkoły, korzystania z czytelni parafialnej, prenumerowania gazet, przynależności do stowarzyszeń gospodarczych, społecznych, wyjazdów na sezonowe roboty do Prus i innych krajów, ilości posiadanej ziemi, charakterystycznych nałogów i wad. W trakcie kolędy należało zapytać o stosunki z sąsiadami, zwrócić uwagę na warunki higieniczne panujące w mieszkaniu i zorientować się w znajomości katechizmu, zwłaszcza wśród dzieci. Ze względu na nadmiar obowiązków duszpasterskich, jakimi obciążeni byli księża, proponował, aby duże parafie podzielić na okręgi i co roku odwiedzać inny. Odnosił się również do kwestii towarzyszenia kapłanowi w trakcie kolędy przez organistę, kościelnego i ministrantów. Nierzadko na widok tak dużej grupy słyszano negatywne komentarze, stąd ks. Zawadzki proponował, aby kapłan wizytował parafię samodzielnie, bez tej rozbudowanej asysty. Proboszcz wizytujący parafię po raz pierwszy nie powinien nikogo opuszczać, z wyjątkiem publicznych gorszycieli, nie myślących o poprawie i gardzących upomnieniami. Po zakończeniu kolędy proboszcz powinien z ambony zdać ludziom sprawozdanie z kolędy, dzieląc się „pociechami jakie doznał, lub smutkami, które zraniły jego serce, nieszczęśliwych polecić wspólnym modlitwom, na biednych zwrócić uwagę, aby im dopomóc i biedzie zaradzić”<sup>91</sup>. Nadmienić należy, że referat ks. Zawadzkiego wywołał ożywioną dyskusję, w ramach której postulowano, aby kolędę rozłożyć na cały rok, zalecano roztropność w zdawaniu sprawozdania pokoleńdowego, aby nim nikogo nie urazić. Podkreślano, że powinna być całkowicie bezinteresowna, nie wykluczano jednak dobrowolnych ofiar<sup>92</sup>.

Osoba ks. Zawadzkiego musiała wyrzucić na bp. Zdzitowieckim pozytywne wrażenie, skoro w 1923 r zaproponował mu zaszczytne, choć odpowiedzialne stanowisko ojca duchownego w Seminarium Duchownym we Włocławku. Był on gotów je objąć, chciał jednak wcześniej wyjechać na studia za granicę, aby się odpowiednio przygotować. Biskup S. Zdzitowiecki nie wyraził jednak na to zgody<sup>93</sup>. W tej sytuacji powierzył w kwietniu 1923 r. ks. Zawadzkiemu parafię Krzepice.

<sup>91</sup> Z. ZAWADZKI, *Wizyty parafialne kolędowe i poza kolędowe*, KDCK 17 (1923) 1-2, 36-42.

<sup>92</sup> *Protokół obrad zjazd. diecezjalnego ks. dziekanów i delegatów w dniach 9 i 10 stycznia [1923 r.]*, KDCK 17 (1923) 1-2, 11-12.

<sup>93</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Karlik, Ksiądz kanonik Zygmunt Zawadzki, proboszcz w Krzepicach i dziekan kłobucki we wspomnieniach jego wikariusza, 2.

Uroczyste wprowadzenie w urząd proboszcza parafii Krzepice zostało dokonane przez delegowanego przez Kurie Biskupią we Włocławku ks. kan. Antoniego Zagrzejewskiego, prepozyta kłobuckiego, 22 kwietnia 1923 r. Sprawozdanie z tej ważnej uroczystości przedstawił w „Kronice Kujawsko-Kaliskiej” ks. Antoni Mietliński, proboszcz z Panek: „Ranek tego dnia był pochmurny i padał drobny deszcz, ale niedługo potem zza chmur wyszło słońce. Ukazały się wtedy liczne gromady ludzi nie tylko z Krzepic, ale i z Zajączek. Jedni śpieszyli, aby powitać radośnie nowego proboszcza, drudzy przybyli bardzo licznie, by ze łąką w oku, żegnać niestrudzonego w żarliwości i poświęceniu kapłana. Następnie uformowała się piękna procesja z chorągwiami i feretronami. Stała w szyku straż ogniowa, na której czele była orkiestra. Całą uroczystość rozpoczął ks. Zagrzejewski przy asyście licznie zgromadzonego duchowieństwa z dekanatu. Po odprawieniu przepisanej ceremonii na ambonę wszedł nowo mianowany proboszcz, aby ukazać ludziom program pracy w Krzepicach. Rzadko się słyszy tak dobrze opracowane i pięknie wygłoszone kazanie okolicznościowe, jak przemówienie ks. Zawadzkiego. Nie ulega wątpliwości, że dla Krzepic nastąpiła nowa era”<sup>94</sup>.

Na mocy bulli papieża Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* z 28 października 1925 r. została powołana do życia diecezja częstochowska. Parafia Krzepice znalazła się w jej granicach, a ks. Zawadzki został doń inkardynowany. Należy podkreślić, że cieszył się zaufaniem pierwszego biskupa diecezji częstochowskiej Teodora Kubiny. W dniu 22 marca 1926 r. został mianowany konsultorem diecezjalnym. Zadaniem konsultorów było wspieranie biskupa w zarządzaniu diecezją, a także służenie radą ordynariuszowi w rozwiązywaniu ważniejszych spraw bieżących<sup>95</sup>. Jako dziekan dekanatu kłobuckiego w imieniu ordynariusza wprowadzał w urząd nowo mianowanych proboszczów, czego przykładem może być instalacja ks. Wincentego Zawadzkiego w Wilkowiecku 7 września 1929 r.<sup>96</sup>.

Spośród licznych funkcji, jakie pełnił, warto wspomnieć, że w dniu 28 kwietnia 1926 r. został powołany na stanowisko Komisarza Biskupiego dla Zjednoczenia Pań o działalności katolickiej pod wezwaniem

<sup>94</sup> A. MIETLIŃSKI, *Instalacja nowego proboszcza w Krzepicach*, KDKK 17 (1923) 4-5, 255.

<sup>95</sup> AACz, sygn. AP 246, Dekret nominacyjny na konsultora diecezjalnego z 22 marca 1926 r., brak paginacji; J. ZWIĄZEK, *Życie i działalność ks. Bolesława Wróblewskiego (1867-1951)*, Częstochowa 2001, 57.

<sup>96</sup> M. DUDA, *Patriarcha Będziński. Ks. Wincenty Mieczysław Zawadzki 1894-1975*, Będzin 2016, 123-126.

Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Korony Polskiej<sup>97</sup>. W odniesieniu do Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie pełnił funkcję delegata do zachowania karności<sup>98</sup>. Kiedy budowano kolej Kalety – Podzamcze został oddelegowany do Komisji Szacunkowej w sprawie oszacowania gruntów zajętych pod kolej znajdujących się na terenie parafii Krzepice<sup>99</sup>. O szacunku i zaufaniu, jakim cieszył się wśród kapłanów, świadczył jego wybór na dyrektora Unii Apostolskiej w diecezji, dokonany 8 kwietnia 1935 r.<sup>100</sup>. Odnotować również należy, że był członkiem dozoru szkolnego gminy Krzepice<sup>101</sup>.

W czasie pobytu ks. Zawadzkiego w Krzepicach w latach 1923-1944 wykonano wiele prac mających na celu upiększenie świątyni parafialnej i jej otoczenia. W 1924 r. odbudowano według projektu inż. L. Mańkowskiego spaloną przed 6 laty wieżę kościelną i pokryto ją blachą miedzianą. Prace przeprowadziło Przedsiębiorstwo Budowlane Feliks Ebert i S-ka z Częstochowy<sup>102</sup>. Inwestycję w niewielkiej części sfinansowano dzięki przyznanemu przez Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział Sosnowiecki odszkodowaniu pogorzelowemu w wysokości 2729, 64<sup>103</sup>. Sprawiono także 4 dzwony, noszące imiona – Jakub, Zygmunt, Józef i Jan. Teren obok kościoła wyłożono płytami cementowymi. W 1938 r. wyposażono kościół w dębowe ławki, stalle i dwa konfesjonały. Wykonała je firma św. Wojciecha z Poznania. Na kilka tygodni przed wybuchem II wojny światowej miejscowy malarz Jakub Mariankowski odnowił i częściowo przemaalował kościelną polichromię. W planach ks. Zawadzki miał jeszcze budowę nowego domu parafialnego, ozdobnego portalu na zewnątrz wieży i grotty Niepokalanie Poczętej

<sup>97</sup> AACz, sygn. AP 246, Dekret nominacyjny z 28 kwietnia 1926 r., brak paginacji.

<sup>98</sup> *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1939*, Częstochowa 1939, 17.

<sup>99</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo do ks. Zygmunta Zawadzkiego z 21 maja 1927 r., brak paginacji.

<sup>100</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zyguncie Zawadzkim, 2.

<sup>101</sup> AACz, sygn. AP 246, Dekret nominacyjny z 25 maja 1936 r., brak paginacji.

<sup>102</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Z. Zawadzkiego do Kurii Biskupiej w we Włocławku z 26 marca 1924 r., brak paginacji; Pismo bp S. Zdzitowieckiego do ks. Kan. Zygmunta Zawadzkiego z 28 marca 1924 r., brak paginacji; APKRZEPICE, sygn. brak, Kosztorys na odbudowę spalonej wieży przy kościele parafialnym w Krzepicach, brak paginacji.

<sup>103</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział Sosnowiecki do Kurii Biskupiej w Częstochowie z 25 listopada 1926 r., brak paginacji.

N.M.P. z Lourdes<sup>104</sup>. Warto nadmienić, że na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. Urząd Wojewódzki w Kielcach w październiku 1923 r. uznał kościół parafialny w Krzepicach wraz z zabudowaniami poklasztornymi, ze względu na posiadaną wartość artystyczną, kulturalną i historyczną, za zabytek podlegający ochronie prawa<sup>105</sup>.

Staraniem ks. Z. Zawadzkiego w 1932 r. została przeprowadzona renowacja obrazu Matki Bożej, której podjął się prof. Jan Rutkowski z Warszawy, polecony osobiście przez bp. T. Kubinę. Obraz znajdował się w bardzo złym stanie. Badania przeprowadzone przez Pana Profesora wykazały, że twarz Maryi i Jezusa zostały przemalowane w czasie poprzedniej konserwacji dokonanej w XIX wieku. Podjęte przezeń prace miały na celu odzyskanie pierwotnego wyglądu. W efekcie twarz Matki Bożej jawiła się jako pełna dostojności, wyrazu i charakteru, rysami zbliżona do Madonn bizantyjskich. Całkowity koszt przeprowadzonych prac wyniósł 3000 zł<sup>106</sup>.

Gospodarność ks. Zawadzkiego ujawniła się również w trosce o cmentarz parafialny, który w 1935 r. został powiększony o 2 morgi<sup>107</sup>, a w 1937 r. wzniesiono na nim kaplicę<sup>108</sup>.

Ks. Zawadzkiemu szczególnie zależało na podniesieniu poziomu duchowego powierzonych jego pasterskiej pieczy parafian. W tym zadaniu wspierali go księża wikariusze.

---

<sup>104</sup> AACz, sygn. KB 102, Parafia Krzepice, 385; *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo katowickie. Powiat kłobucki*, t. 6, z. 7, red. I. Rejduch-Samkowa – J. Samek, Warszawa 1963, 22; R. CIEŚLA, *Blask dawnych Krzepic*, 122-123.

<sup>105</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach do Urzędu Parafialnego w Krzepicach z 23 października 1931 r., brak paginacji.

<sup>106</sup> APKRZEPICE, sygn. brak, Pismo bp. T. Kubiny do ks. Z. Zawadzkiego z 14 stycznia 1932 r., brak paginacji; Pismo Jana Rutkowskiego do ks. Z. Zawadzkiego z 8 lutego 1932 r., brak paginacji; Pismo Jana Rutkowskiego do ks. Zygmunta Zawadzkiego z 14 kwietnia 1932 r., brak paginacji.

<sup>107</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Z. Zawadzkiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 25 października 1935 r., brak paginacji.

<sup>108</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Z. Zawadzkiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 26 października 1937 r., brak paginacji.

TABELA NR 2

## WYKAZ WIKARIUSZY PARAFII KRZEPICE W LATACH 1923-1944

Lp.	Imię i nazwisko	Rok urodzenia	Święcenia kapłańskie	Lata posługi duszpasterskiej
1	Michał Wróblewski	30 III 1889	1914	1923-1926
2	Stanisław Ogłaza	28 III 1888	1924	1926-1928
3	Marian Jung	31 I 1901	1928	1928-1931
4	Roman Jaros	9 VIII 1903	1930	1930-1931
5	Stanisław Cesarz	26 IV 1902	1925	1931-1932
6	Władysław Karlik	27 VIII 1907	1931	1932-1933
7	Stanisław Łopaciński	17 IV 1902	1933	1933-1934
8	Tadeusz Kopec	7 IV 1908	1934	1934-1937
9	Edward Stasiewicz	23 I 1914	1937	1937-1941
10	Andrzej Mysłek	3 VI 1912	1940	1940-1942
11	Stanisław Grzybek	14 IV 1915	1938	1941-1945
12	Jan Burchard	21 VII 1913	1940	1943-1945

ŹRÓDŁO: Opracowanie własne na podstawie katalogów diecezji kujawsko-kaliskiej z lat 1923-1925; katalogów diecezji częstochowskiej z lat 1926-1939; AACz, sygn. KB 102, Parafia Krzepice; P. KOSTRZEWSKI, *Dzieje miasta i parafii Krzepice w okresie okupacji hitlerowskiej*, 111; *Archidiecezja Częstochowska. Katalog 2011*, red. P. Wolnicki i in., Częstochowa 2012.

W celu ożywienia życia religijnego organizował rekolekcje, rozpoczynające się w III niedzielę Wielkiego Postu. Równoległe z prowadzonymi ćwiczeniami duchowymi trwało czterdziestogodzinne nabożeństwo, mające pobudzić wiernych do jeszcze większej czci Jezusa Eucharystycznego<sup>109</sup>. Z jego inicjatywy w parafii odbywały się także misje: w 1932 r. prowadzo-

<sup>109</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 4 lutego 1930 r., brak paginacji.

ne przez oo. jezuitów<sup>110</sup>, a w 1937 r. przez oo. redemptorystów. W okresie Adwentu wprowadził dodatkową mszę św. roratnią<sup>111</sup>. W trosce o dobro duchowe wiernych zadbał o poświęcenie i kanoniczne erygowanie znajdujących się w kościele stacji drogi krzyżowej, której za zgodą bp. Kubiny dokonał 25 września 1933 r. o. Michał Porada, definitor oo. franciszkanów<sup>112</sup>.

W Krzepicach kontynuował działalność społeczną. Pod jego czujnym okiem pomyślnie rozwijała się w parafii Akcja Katolicka, stowarzyszenia młodzieżowe – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (KSMM) i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ) oraz Krucjata Eucharystyczna, którą założył w parafii w 1933 r. ks. wikariusz Władysław Karlik<sup>113</sup>. Prężnie rozwijała się także działalność Kółek Różańcowych – męskich, żeńskich i młodzieżowych oraz III Zakonu Św. Franciszka, który został powołany w Krzepicach w czasie rekolekcji prowadzonych przez o. Anastazego Pankiewicza, gwardiana oo. bernardynów z Krakowa w lutym 1929 r.<sup>114</sup>. Niesieniem pomocy najbardziej potrzebującym mieszkańcom parafii miało zajmować się erygowane przez władze diecezjalną z dniem 11 marca 1932 r. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo<sup>115</sup>.

Odpowiedzialność za zbawienie wiernych rozległej parafii Krzepice skłoniła ks. Zawadzkiego do przedstawienia bp. Kubinie projektu utworzenia nowej parafii w Opatowie, która przejęłaby również opiekę duszpasterską nad mieszkańcami wsi Iwanowice. Ze względu na 7-kilometrową odległość od kościoła w Krzepicach rzadko uczestniczyli oni w życiu sakramentalnym. Tylko nieliczni udawali się do kościołów w Dankowie i Wilkowiecku. W piśmie skierowanym do ordynariusza diecezji tak przedstawiał walory utworzenia nowej parafii: „Dla Iwanowic i Opatowa razem złączonych utworzenie placówki duszpasterskiej z siedzibą w Opatowie, gdzie jest dość obszerna kaplica i są wszystkie aparaty, kielichy, monstrancja byłoby wielkim dobrodziejstwem i skupi-

<sup>110</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 17 kwietnia 1932 r., brak paginacji.

<sup>111</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 24 listopada 1930 r., brak paginacji.

<sup>112</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Z. Zawadzkiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 24 listopada 1930 r., brak paginacji.

<sup>113</sup> M. MIKOŁAJCZYK, *Ks. Władysław Karlik* (27.08.1907 – 06.06.1997), WACz 71 (1997) 7-9, 60-65.

<sup>114</sup> AACz, KB 102, Parafia Krzepice, 383-384.

<sup>115</sup> APKRZEPICE, sygn. brak, Dekret erygujący Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w parafii Krzepice z dnia 11 marca 1932 r., brak paginacji.

łoby mieszkańców w jedną całość, pozwoliłoby duszpasterzowi wydatniej rozwinąć pracę duszpasterską z pożytkiem dla wiernych<sup>116</sup>. Sugerował, aby skierować do Opatowa księdza prefekta, który podjąłby trud nauczania religii w szkole w Opatowie i Iwanowicach oraz odprawiałby msze św. w kaplicy, co pozwoliłoby przygotować mieszkańców do myśli o utworzeniu nowej placówki duszpasterskiej<sup>117</sup>. Przedstawiony projekt zyskał akceptację ordynariusza diecezji częstochowskiej. Dekretem z dnia 24 czerwca 1937 r. bp Kubina utworzył ekspozyturę w Opatowie ze wszystkimi prawami i obowiązkami proboszczowskimi. W skład ekspozytury weszły – wieś Opatów (częściowo z parafii Wilkowicko i Złochowice) oraz Iwanowice Duże i Małe (z parafii Krzepice). Dekret wszedł w życie 27 czerwca 1937 r.<sup>118</sup>.

Kreśląc sylwetkę duchową ks. Zawadzkiego, podkreślić należy rolę modlitwy w jego życiu. Codziennie wstawał o godz. 5 rano, odprawiał rozmyślanie i punktualnie o godz. 6 zjawiał się w konfesjonale. Musiał być dobrym spowiednikiem i wnikliwym duchowym doradcą, skoro jego konfesjonał był zawsze obleżony przez penitentów. Widywano go często modlącego się na klęczkach w zakrystii lub na oratorium przylegającym do prezbiterium. Mszę św. odprawiał z wielkim namaszczeniem. Głosił płomienne kazania. Bolały go wszelkie występki i nadużycia. Przemawiał w takich chwilach gwałtownie. Wierni zwykle przychodzili go przeprosić i zapewnić, że więcej tak postępować nie będą<sup>119</sup>. Umiał również przemawiać do młodzieży. Słowem i przykładem własnego życia pociągał ją ku najwyższym prawdom. Odznaczał się wielkim nabożeństwem do Najświętszego Serca i Matki Bożej. W czwartek przed I piątkiem miesiąca odprawiał „Godzinę Świętą” i w tym celu prosił władze diecezjalną o zgodę na wystawienie Najświętszego Sakramentu w monstrancji od godz. 20.00 do 21.00<sup>120</sup>. Z tych źródeł czerpał nadzwyczajny zapał i skuteczność w swej pracy duszpasterskiej<sup>121</sup>.

<sup>116</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo Z. Zawadzkiego do bp. T. Kubiny z 27 maja 1936 r., brak paginacji.

<sup>117</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo Z. Zawadzkiego do bp. T. Kubiny z 27 maja 1936 r., brak paginacji.

<sup>118</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Dekret o utworzeniu nowej placówki duszpasterskiej we wsi Opatowie w dekanacie kłobuckim z 24 czerwca 1937 r., brak paginacji.

<sup>119</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Karlik, Ksiądz kanonik Zygmunt Zawadzki, proboszcz w Krzepicach i dziekan kłobucki we wspomnieniach jego wikariusza, 1-2.

<sup>120</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do Kurii diecezjalnej w Częstochowie z 31 grudnia 1935 r., brak paginacji.

<sup>121</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zygmuncie

W czasie jego posługi w Krzepicach zrodziło się wiele powołań kapłańskich i zakonnych. Potrafił dojrzeć młodego człowieka, otoczyć go opieką i wskazać właściwą drogę życiową. Przykładem może być tutaj bp Franciszek Musiel, który tak pisał o ks. Zawadzki: „Ksiądz Kanonik był i jest dla mnie opiekuńczym duchem, ojcem i przyjacielem. Zetknąłem się z Nim jako młody chłopiec, gdy pojechał do chorego na wieś, a ja czytałem litanie. Zwrócił na mnie uwagę, kazał rodzicom posłać mnie do szkoły i kierował mną aż do kapłaństwa, jak również pierwszymi krokami na niwie Pańskiej”<sup>122</sup>. Świadectwo życia ks. Zawadzkiego decydowało o wyborze powołania kapłańskiego przez młodego człowieka. Ks. Władysław Kasprzak wspominał, że kiedy zaczął się zastanawiać „czy istotnie nie warto byłoby zaciągnąć się na służbę Bożą i głosić szczytną ideę Chrystusową wśród dzisiejszego morza nienawiści i zepsucia. [...] Obiło mi się o uszy (narzekanie), że księża nie naśladują swego Mistrza, że żyją luksusowo, że i dzisiaj zdarzają się takie wypadki, które Konopnicka w swej poezji poruszyła, że dzwony nie chcą dzwonić na pogrzebie biedaka. W takich chwilach wdzierają się do duszy wątplenie. [...] Przykład miejscowego proboszcza podziałał na mnie ożywczo, usunął wątplenie. Gdy obserwowałem Jego dostojną postać, gdy słuchałem Jego nauk płynących z kochającego serca, postanowiłem kiedyś mu dorównać”<sup>123</sup>.

Kleryków darzył szacunkiem. Codziennie mimo skrępowania uczęszczali na śniadania, a w niedzielę także na obiady. Ks. Zawadzki interesował się życiem seminaryjnym, chętnie rozmawiał na różne tematy, służył książkami ze swojej biblioteki<sup>124</sup>.

Nie licząc wizyt składanych przy okazji kolędy i odwiedzin kilku rodzin w Wielką Sobotę, ks. Zawadzki nie bywał u swoich parafian. Nie miał daru nawiązywania serdecznego, bliskiego kontaktu. Zawsze pomiędzy nim a wiernymi istniał pewien dystans. Mimo jednak pozornej surowości miał bardzo dużo zrozumienia dla ludzi<sup>125</sup>. Niejednokrotnie zdarzało się, że od swych parafian doznawał wiele przykrości. Nie rozu-

---

Zawadzki, 3.

<sup>122</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zygmuncie Zawadzki, 4.

<sup>123</sup> AACz, sygn. AP 334, Życiorys ks. Władysława Kasprzaka (brak daty sporządzenia), brak paginacji.

<sup>124</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zygmuncie Zawadzki, 4.

<sup>125</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Karlik, Ksiądz kanonik Zygmunt Zawadzki, proboszcz w Krzepicach i dziekan kłobucki we wspomnieniach jego wikariusza, 1.



mieli oni podejmowanych inwestycji np. odnowienia obrazu Matki Bożej czy przeróbki zakrystii. Dopiero z czasem przyznawali mu rację. Pod wpływem takich sytuacji miał ochotę przenieść się do innej parafii. Prędko otrząsał się z przygnębienia i niósł dalej krzyż swoich obowiązków<sup>126</sup>.

Jego stosunek do najbliższych współpracowników był serdeczny, ojcowski. Troszczył się o to, aby wikariusze mieli odpowiednie ubranie. Ks. Edward Stasiewicz tak wspominał swojego pierwszego proboszcza: „Zaraz na początku, gdy przyjechałem do Krzepic zarządził: «Musi sobie ksiądz sprawić burkę, bieliznę. Niech się ksiądz o pieniądze nie martwi. Wszystko co potrzeba należy zamówić». Ks. Kanonik był dla mnie proboszczem, przy którym przeżyłem najpiękniejsze lata swego kapłaństwa”<sup>127</sup>. W podobnym duchu wypowiadał się ks. Tadeusz Kopeć: „od 25 sierpnia 1934 roku przyszły przemiłe Krzepice z trzyletnim pobytem na pierwszym i ostatnim wikariacie, przy przedobrym i świątobliwym Ojcu, świetlanej pamięci ks. kanoniku Zygmuncie Zawadzkim, o którego parafii mówiono powszechnie, że jest to «drugie seminarium duchowne w diecezji»”<sup>128</sup>. Ks. Zawadzki, aby wikariusz nie męczył się pieszo do szkoły, kupił rower parafialny. Po skończonej pracy lubił gawędzić ze swoim współpracownikiem i bardzo często go odwiedzał. Z okazji imienin obdarowywał go cennymi książkami z dedykacją i życzeniami. Był bardzo wymagający. Wikariusz musiał dużo pracować, ale nigdy więcej niż on. Często powtarzał swoim współpracownikom, że to nie chwilowy zapal, ale wierność codziennym, drobnym sprawom stanowią o wartości kapłana. Nie lubił zwracać uwagi kapłanowi, który prowadził życie odbiegające od ideału. W takich sytuacjach z reguły milczał i czekał, kiedy młody ksiądz się zreflektuje<sup>129</sup>. Niechętnie też patrzył na częste wizyty księży wikariuszy u świeckich, zwłaszcza wieczorami. Cieszył się natomiast, gdy wychodzili z nim na spacer. W prowadzonej wtedy rozmowie poruszał problemy duszpasterskie i dawał dowody swojej wielkiej erudycji. Wolny czas poświęcał na lekturę książek i czasopism katolickich. Dzięki temu był kapłanem światłym i czytany. Rozmowa z nim nie była nigdy czymś zdawkowym<sup>130</sup>. Mógł się o tym przekonać także

<sup>126</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zygmuncie Zawadzkim, 5.

<sup>127</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zygmuncie Zawadzkim, 5.

<sup>128</sup> AKMCz, sygn.150/86, Wspomnienie ks. Tadeusza Kopcia, brak paginacji.

<sup>129</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zygmuncie Zawadzkim, 4-5.

<sup>130</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Karlik, Ksiądz kanonik Zygmunt Zawadzki, proboszcz

miejscowy rabin, z którym przyjaźnił się ks. Zawadzki. Często widziano ich spacerujących w stronę młyna w Nowokrzepicach<sup>131</sup>.

Na stanowisku proboszcza parafii Krzepice zastał go wybuch II wojny światowej. Gdy niemieckie samoloty nadleciały na śpiące jeszcze miasto i bombami zniszczyły kilka domów, ks. Zawadzki przemierzał ulice z krzyżem, błogosławił, pocieszał, podtrzymywał na duchu, udzielał absencji rannym i konającym<sup>132</sup>.

Już w pierwszym dniu napaści Niemiec hitlerowskich, w wyniku przeprowadzonej rewizji, ks. Zawadzki wraz z ks. wikariuszem Edwardem Stasiewiczem oraz ze wszystkimi niezmobilizowanymi mężczyznami został aresztowany i osadzony w syndykacie Józefa Błędowskiego. Żandarmi niemieccy zażądali wtedy od niego, aby powiedział, że Hitler jest większy od Boga. Ks. Zawadzki zbył oprawców milczeniem, za co został czynnie znieważony. Jeszcze tego samego dnia księża jednak odzyskali wolność i mogli powrócić na plebanię<sup>133</sup>.

Jako dziekan dekanatu kłobuckiego zapewniał bp. Teodora Kubinę: „Stoimy przy boku Twoim, Najdostojniejszy Arcypasterzu, umysłem i sercem wczuwamy się w Twoje Pasterskie troski i bóle, chcemy Ci, Eksceleńco, ulżyć, przyrzekając pracować z całym wyężeniem sił dla chwały Bożej, Kościoła i Ojczyzny”<sup>134</sup>. W przedkładanych ordynariuszowi relacjach szczegółowo informował o stanie duchowieństwa, przedstawiał propozycje translokacji, wstawiał się za niektórymi konfratrami zabiegającymi o powierzenie im nowych parafii, przedkładał propozycje wizytacji kanonicznych, które jednak ze względu na zakaz wstępu biskupa na tereny wcielone do Rzeszy nie doszły do skutku. Wszystko to świadczyło o tym, że zależało mu na ożywieniu ducha Bożego w dekanacie kłobuckim<sup>135</sup>.

---

w Krzepicach i dziekan kłobucki we wspomnieniach jego wikariusza, 1.

<sup>131</sup> R. CIEŚLA, *Blask dawnych Krzepic*, 274.

<sup>132</sup> P. KOSTRZEWSKI, *Dzieje miasta i parafii Krzepice w okresie okupacji hitlerowskiej*, 119.

<sup>133</sup> Tamże.

<sup>134</sup> AKMCz, sygn. 132/9, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp. T. Kubiny z 15 września 1939 r., brak paginacji.

<sup>135</sup> AKMCz, sygn. 132/9, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp. T. Kubiny z 15 września 1939 r., brak paginacji; Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp. T. Kubiny z 27 września 1939 r., brak paginacji; Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp. T. Kubiny z 30 kwietnia 1940 r., brak paginacji; Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp. T. Kubiny z 5 września 1940 r., brak paginacji; Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp. T. Kubiny z 12 września 1941 r., brak paginacji; Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp. T. Kubiny z 22 sierpnia 1941 r., brak paginacji.

Od początku wojny ks. Zawadzki stał się dla całej parafii prawdziwym ojcem. Udzielał rad, wskazówek, otaczał troskliwą opieką wystraszonych i nieszczęśliwych. Kiedy ludzie zaczęli się oskarżać przed wrogiem i donosić na siebie nawzajem, apelował z ambony, aby zachowali swoją godność i zaprzestali tych niecnych czynów<sup>136</sup>.

W obawie, że kościół w Krzepicach może stać się przedmiotem grabieży ze strony niemieckiego okupanta, polecił on ukryć cenne przedmioty liturgiczne o wysokiej wartości artystycznej i historycznej. Zadanie to w ścisłej tajemnicy wykonali murarz Adam Mońka i kościelny Władysław Kędzierski, zamurując w parapecie okna znajdującego się w wieży kościoła następujące przedmioty<sup>137</sup>:

- Pacyfikał z relikwią Drzewa Krzyża Świętego

Pacyfikał został ofiarowany tutejszemu kościołowi w 1577 r. przez Bartłomieja Cera, celnika komory krzepickiej. Relikwię Drzewa Krzyża Świętego sprowadzili z Rzymu w 1744 r. Kanonicy Regularni Laterańscy, w których rękach znajdowała się wówczas parafia Krzepice. Początkowo relikwię przechowywano w kryształowym relikwiarzu, potem z niewiadomych przyczyn przeniesiono ją do pacyfikału, gdzie jest do dzisiaj. Pacyfikał z relikwią Drzewa Krzyża Świętego podawany jest wiernym do ucałowania w okresie Wielkiego Postu na zakończenia nabożeństwa Gorzkich Żali.

- Kielich barokowy z 1 poł. XVII w.
- Kielich barokowy z poł. XVII w.
- Kielich barokowy z poł. XVII w.
- Kielich późno barokowy z 2 poł. XVIII w.
- Kielich neogotycki z początku XX w.
- Barokowa puszcza na oleje z 1 poł. XVIII w.
- Puszcza barokowa z XVIII w.
- Dwie patery kielichowe z 2. poł. XIX w.
- Ampułki
- Sukienka srebrna Matki Boskiej Różańcowej z 1873 r.<sup>138</sup>.

Oprócz wspomnianych przedmiotów w skrytce były wota św. Anny oraz sznury koralu i bursztynów, stanowiących ozdobę strojów noszonych przez tutejsze parafianki. Było też 6 mosiężnych świeczników, pochodzących z przełomu XIX i XX wieku<sup>139</sup>.

<sup>136</sup> P. KOSTRZEWSKI, *Dzieje miasta i parafii Krzepice w okresie okupacji hitlerowskiej*, 119.

<sup>137</sup> R. CIEŚLA, *Blask dawnych Krzepic*, 148.

<sup>138</sup> Tamże, 148-149.

<sup>139</sup> Tamże, 151.

Nadmienić należy, że wyżej wymienione przedmioty wydobyto z parapetu okna wieży kościelnej 18 lutego 1991 r. Było to możliwe dzięki wskazówkom wówczas już emerytowanego proboszcza parafii Krzepice ks. prałata Edwarda Stasiewicza, który jako młody wikariusz w czasie okupacji niemieckiej został poinformowany o miejscu ukrycia najcenniejszych przedmiotów liturgicznych<sup>140</sup>.

Ks. Zawadzki cieszył się wielkim autorytetem wśród swoich parafian. Nie uszło to uwagi przebywającym w mieście Niemcom. Jego dni w Krzepicach były policzone. Ostrzeżony o grożącym mu niebezpieczeństwie przez mieszkającego na plebani niemieckiego sędziego podjął decyzję o opuszczeniu swojej parafii. W 1941 r. wyjechał do Częstochowy. Początkowo zamieszkał u swojej bratanicy, a gdy ona została wywieziona do obozu w Auschwitz, przeniósł się do ss. szarytek na ulicę Wieluńską i stał się ich kapelanem. Dnia 20 października 1943 r. biskup Kubina mianował ks. Zawadzkiego wizytatorem zakonów w diecezji częstochowskiej<sup>141</sup>.

Tęsknota za opuszczoną parafią nie odstępowała ks. Zawadzkiego i powoli niszczyła jego serce i siły. W tym czasie dwukrotnie przechodził zapalenie płuc. Stąd jego częste wizyty na kuracji u sióstr nazaretanek w Olsztynie koło Częstochowy. W dniu 26 września 1944 r. około godz. 19.00 w domu ss. szarytek przy ulicy Wieluńskiej 1, w wieku 68 lat, ks. Zawadzki zakończył życie. Przyczyną zgonu był atak serca. Eksportacja zwłok do Bazyliki Jasnogórskiej odbyła się 28 września o godz. 17.00. Następnego dnia na Jasnej Górze zostało odprawione nabożeństwo żałobne i złożono ciało zmarłego na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie<sup>142</sup>.

Bp T. Kubina w liście do proboszcza parafii Truskolasy ks. dr. Władysława Pajaka tak pisał o zmarłym ks. Zygmuncie Zawadzkim: „[...] umarł nagle, choć wobec jego osłabionego serca można się było tego spodziewać, tym więcej, że przeszedł długą i ciężką chorobę, z której atoli szczęśliwie wyszedł tak, że mieliśmy nadzieję, iż nam nadal pozostać. Ta nadzieja niestety nas zawiodła. Jest to dla diecezji ciężki cios,

<sup>140</sup> Tamże, 148.

<sup>141</sup> APKRZEPICE, sygn. brak, Kronika parafii Krzepice z lat 1945-1974, 19; AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zygmuncie Zawadzkim, 5-6; Relacja ustna ks. J. Słomiana z dnia 19 VIII 2007 r. w posiadaniu autora; Relacja ustna Marianny Krzemińskiej z dnia 22 VIII 2007 r. w posiadaniu autora.

<sup>142</sup> AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zygmuncie Zawadzkim, 5.

bo był jednym z najgorliwszych, wprost wzorowym kapłanem”<sup>143</sup>. Analogiczny list skierował ordynariusz do ks. Stanisława Grzywaka, dziekana dekanatu będzińskiego 16 października 1944 r.<sup>144</sup>.

W pierwszą rocznicę śmierci sprowadzono zwłoki ks. kan. Zygmunta Zawadzkiego do Krzepic. Nabożeństwo żałobne odprawił biskup T. Kubina, a mowę żałobną po wprowadzeniu trumny do kościoła wygłosił ks. A. Mietliński z Dankowa. Uroczystościom na cmentarzu przewodniczył sam biskup. W przemówieniu skierowanym do wiernych podkreślił ich przywiązanie do osoby ks. Zawadzkiego, który niezmordowanie i bohatersko prowadził swą pracę duszpasterską w Krzepicach. Trumna ze zwłokami ks. Zawadzkiego spoczęła obok kaplicy pod marmurowym nagrobkiem z napisem: „Ukochanemu Duszpasterzowi, wdzięczni parafianie”<sup>145</sup>.

### 3. Ks. kanonik Klemens Gawlikowski (1881-1956)

Ks. Klemens Gawlikowski urodził się 13 listopada 1881 r. we wsi Bór należącej wówczas do parafii św. Zygmunta w Częstochowie. Jego rodzicami byli Tomasz i Franciszka z Pytlowskich. Rodzice byli właścicielami młyna wodnego i gospodarstwa wodnego. W 1890 r. K. Gawlikowski rozpoczął naukę w gimnazjum w Częstochowie. Po ukończeniu czwartej klasy opuścił mury szkoły, aby uczestniczyć w lekcjach na Jasnej Górze, pogłębiających wiadomości z języka ojczystego i łaciny, prowadzonych przez o. Piusa Przeździeckiego<sup>146</sup>. W 1898 r. został przyjęty w poczet alumnów Seminarium Duchownego we Włocławku. W przygotowaniu do kapłaństwa pomagali mu następujący księża profesorowie: Stanisław Chodyński, Franciszek Stopierzyński, Władysław Krynicki, Jan Sobczyński, Leon Moczyński, Stanisław Mirecki, Stanisław Bajer, Wojciech Kmiec, Władysław Kubicki, Idzi Radziszewski, Stanisław Gruchalski<sup>147</sup>. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk bp. Stanisława Zdzitowieckiego 22 maja 1903 r. na Jasnej Górze. Stanowisko wi-

<sup>143</sup> J. WALICKI, *Czy kordon był kordonem? Więź biskupa Teodora Kubiny z częścią diecezji w „Gau Oberschlesien” w świetle jego listów*, CzWD 50 (1976) 4-5, 92.

<sup>144</sup> AKMCZ, sygn. 152/2, Pismo bp Kubiny do dziekana Grzywaka z 16 października 1944 r., 72.

<sup>145</sup> APKRZEPICE, sygn. brak, Kronika parafii Krzepice z lat 1945-1974, 19-20.

<sup>146</sup> AACZ, sygn. AP 42, Curriculum vitae ks. Klemensa Gawlikowskiego z 15 stycznia 1921 r., brak paginacji.

<sup>147</sup> S. CHODYŃSKI, *Seminarium włocławskie*, 100-101.

kariusza pełnił w następujących parafiach: Kruszynie (3 lata), Rakowie (6 miesięcy), Poczesnej (2 miesiące), Piotrkowie Trybunalskim (1 rok). Następnie został mianowany administratorem parafii Racięcice (2 lata i 6 miesięcy). Urząd proboszcza sprawował w parafiach: Kłobia (1911-1914), Boniewo (1914-1920), Wilamów (1920-1924), Poczesna (1924-1933), Opieki św. Józefa w Częstochowie Rakowie (1933-1945)<sup>148</sup>, Krzepice (1945-1956)<sup>149</sup>.

Był gorliwym duszpasterzem, wykazującym troskę o wysoki poziom moralny i materialny powierzonych sobie parafii. Potwierdzeniem tego są pisma słane przez wiernych parafii Wilamów do bp. Stanisława Zdzitowieckiego, zawierające prośbę o pozostawienie ks. Gawlikowskiego w ich parafii. Stanowią one piękne świadectwo o jego osobie i pracy: „Wiadomość o odejściu ks. Gawlikowskiego pogrążyła nas w smutku, ponieważ ks. Proboszcz był dla nas Dobrym Pasterzem i kochającym Ojcem Duchownym. My też pokochaliśmy Go z całego serca. Wielką to stratą będzie dla całej parafii, że Proboszcz nas odchodzi, nie tylko dlatego, że jest to pasterz wielkiego chrześcijańskiego serca, że każdy parafianin znajdzie u niego mądrą radę w trudnych okolicznościach, współczucie i pociechę w biedzie, nie tylko dlatego, że piękną swą nauką w kościele i poza kościołem prowadził nas do dobra, lecz był mądrym gospodarzem, który w krótkim czasie, w okresie gwałtownego spadku waluty, tanim kosztem, wielką swoją pracą uporządkował parafię, odrestaurował kościół, postawił plebanię, odnowił wszystkie zabudowania gospodarcze, zdobył dla parafii 15 morgów ziemi, urządził sad owocowy”<sup>150</sup>. Zgromadził również materiał pod budowę dzwonnicy i organistówki<sup>151</sup>.

Będąc proboszczem w Poczėsnie spotkał się ze wzmożoną agitacją partii socjalistycznych wśród robotników mieszkających na terenie parafii. Aby móc dać jej skuteczny opór, a zwłaszcza zachować od skażenia błędną ideologią dzieci i młodzież, prosił bp. Teodora Kubinę o miano-

<sup>148</sup> Podkreślić należy, że został mianowany proboszczem parafii pw. Opieki św. Józefa w Częstochowie – Rakowie na mocy bulli papieża Piusa XI z 9 października 1933 r.

<sup>149</sup> AACz, sygn. AP 42, Curriculum vitae ks. kanonika Klemensa Gawlikowskiego z 6 stycznia 1957 r., brak paginacji.

<sup>150</sup> AACz, sygn. AP 42, Pismo mieszkańców wsi Góry do bp. S. Zdzitowieckiego z 17 czerwca 1924 r., brak paginacji.

<sup>151</sup> AACz, sygn. AP 42, Pismo mieszkańców Wilamowa do bp. S. Zdzitowieckiego z 20 czerwca 1924 r., brak paginacji.

wanie prefekta etatowego, co również stanowi świadectwo troski o zbawienie wiernych<sup>152</sup>.

W jego życiorysie nie brakuje momentów dramatycznych. Do takich z pewnością należy zaliczyć okres okupacji niemieckiej. W listopadzie 1939 r. niemieccy okupanci w ramach akcji przeciwko polskiej inteligencji aresztowali w Częstochowie i okolicy wielu duchownych. W ich gronie znalazł się również ks. Gawlikowski, który został osadzony w więzieniu na Zawodziu. Nakaz aresztowania dokonanego 9 listopada 1939 r. przyjął z godnością, prosząc żandarmów o możliwość zabrania ze sobą brewiarza. Odzyskał wolność 2 grudnia tr. dzięki osobistej interwencji bp. Kubiny u Stadthauptmana Wendlera<sup>153</sup>.

Godna podkreślenia jest działalność dobroczynna ks. Gawlikowskiego. Od pierwszych miesięcy II wojny światowej społeczeństwo Częstochowy podjęło wielki wysiłek zapewnienia mieszkania i utrzymania polskiej ludności wysiedlonej z terenów włączonych do III Rzeszy. Tę pomoc organizował burmistrz Stanisław Rybicki, znajdując wsparcie w osobie ks. Klemensa Gawlikowskiego, będącego członkiem komitetu pomocy dla wysiedlonych<sup>154</sup>. Celem ratowania najbiedniejszych mieszkańców Częstochowy powstał Polski Komitet Opiekuńczy. Na jego czele stał burmistrz, a jego zastępcą był ks. Wojciech Mondry. Ks. Gawlikowski był natomiast członkiem zarządu. Komitet prowadził m.in. kuchnie ludowe i dawał schronienie pozbawionym dachu nad głową. Analogiczną działalność prowadził wobec ludności Warszawy, która masowo zaczęła napływać do Częstochowy po upadku powstania w 1944 r.<sup>155</sup>

Cieszył się uznaniem braci kapłanów i biskupów, co znalazło wyraz w wybraniu go na urząd wicedziekana (od 1927 r.), a później dziekana dekanatu częstochowskiego (od 14 stycznia 1939 r.). Był członkiem dozoru szkolnego w gminie Poczesna (1932-1934)<sup>156</sup>, a od 14 maja 1934 r.

<sup>152</sup> AACz, sygn. AP 42, Pismo ks. Klemensa Gawlikowskiego do bp. T. Kubiny z 14 kwietnia 1931 r., brak paginacji.

<sup>153</sup> AACz, sygn. AP 42, Curriculum vitae ks. kanonika Klemensa Gawlikowskiego z 6 stycznia 1957 r., brak paginacji; J. ZWIĄZEK, *Kościół częstochowski w okresie okupacji hitlerowskiej*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego w czasach Polski Odrodzonej i drugiej wojny światowej 1918-1945*, t. 3, red. R. Szwed, Częstochowa 2006, 500.

<sup>154</sup> J. ZWIĄZEK, *Kościół częstochowski w okresie okupacji hitlerowskiej*, 501.

<sup>155</sup> AKMCz, sygn. 100/90, Parafia pw. Opieki św. Józefa w Częstochowie, 189-194; J. ZWIĄZEK, *Patriotyczna działalność duchowieństwa*, 146-147.

<sup>156</sup> AACz, sygn. AP 42, Pismo Kurii Biskupiej w Częstochowie do ks. K. Gawlikowskiego z dnia 4 października 1932 r., brak paginacji.

w gminie Wrzosowa<sup>157</sup>. W dniu 14 września 1934 r. wszedł w skład trybunału sądu biskupiego w charakterze sędziego prosynodalnego, co świadczyło o tym, że wyróżniał się posiadaną wiedzą prawniczą wśród ówczesnego duchowieństwa. Funkcję tę pełnił do 1954 r.<sup>158</sup>. 5 listopada 1944 r. został mianowany konsultorem diecezjalnym, a po erygowaniu przez Papieża Piusa XII kapituły katedralnej w Częstochowie został mianowany kanonikiem gremialnym tejże kapituły. W uzasadnieniu nominacji bp Goliński napisał: „Obiecujemy sobie, znając z opinii duchowieństwa, jego cnoty osobiste i kapłańskie, że Przewielebny Ksiądz Kanonik będzie nadal radował Boga i ludzi swym pobożnym udziałem w nabożeństwach katedralnych, roztropną radą na posiedzeniach kapituły oraz stosownie do przepisów prawa kanonicznego odpowiednim votum weźmie udział w wyborze wikariusza kapitulnego”<sup>159</sup>.

Ponadto przejawem zaufania władzy diecezjalnej wobec ks. Gawlikowskiego było powierzenie mu przez bp. Kubinę 18 lutego 1946 r. funkcji komisarza na komisariat wieluński<sup>160</sup>. 20 marca 1947 r. na prośbę Urzędu Skarbowego w Częstochowie bp Kubina oddelegował ks. Gawlikowskiego w charakterze rzeczoznawcy przy ustaleniu wymiaru podatków dla duchowieństwa zamieszkałego w powiecie częstochowskim<sup>161</sup>. 18 września 1947 r. bp Kubina udzielił ks. Gawlikowskiemu upoważnienia do poświęcenia dzwonów w parafii Wilkowiecko<sup>162</sup>.

Ks. Klemens Gawlikowski został mianowany administratorem parafii Krzepice 8 lutego 1945 r.<sup>163</sup>. Podkreślić należy, że w okresie okupacji niemieckiej kościoł, plebania i zabudowania gospodarcze w Krzepicach nie doznały poważniejszych zniszczeń. Największą stratą była konfiskata dzwonów dokonana przez Niemców w 1943 r. W pierwszej kolejności przystąpiono do prac, które można było wykonać stosunkowo niskim nakładem sił i środków finansowych. Postawiono m.in. nowe ogrodzenie

<sup>157</sup> AACz, sygn. AP 42, Pismo Kurii Biskupiej w Częstochowie do ks. K. Gawlikowskiego z dnia 14 maja 1934 r., brak paginacji.

<sup>158</sup> K. Kościół, *Sąd Biskupi diecezji częstochowskiej*, CzST 2 (1974), 146.

<sup>159</sup> AACz, sygn. AP 42, Pismo bp. Z. Golińskiego do ks. K. Gawlikowskiego z 5 listopada 1951 r., brak paginacji.

<sup>160</sup> AACz, sygn. AP 42, Pismo bp. T. Kubiny do ks. K. Gawlikowskiego z 18 lutego 1946 r., brak paginacji.

<sup>161</sup> AACz, sygn. AP 42, Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do ks. K. Gawlikowskiego z 20 marca 1947 r., brak paginacji.

<sup>162</sup> AACz, sygn. AP 42, Pismo bp. T. Kubiny do ks. K. Gawlikowskiego z 18 września 1947 r., brak paginacji.

<sup>163</sup> AACz, sygn. AP 42, Dekret ustanawiający ks. Klemensa Gawlikowskiego administratorem parafii Krzepice z 8 lutego 1945 r., brak paginacji.



wokół ogrodu plebańskiego, gdyż poprzednie zostało rozebrane przez Niemców. Zakupiono nowy baldachim, paramenty liturgiczne, bieliznę kielichową oraz nowe dalmatyki<sup>164</sup>.

Następnie staraniem ks. Gawlikowskiego, z ofiar zebranych w czasie wizyty duszpasterskiej, zostały zakupione 3 dzwony: „Teodor” (1000 kg), „Zygmunt” (600), i „Stanisław” (400). Zostały one dedykowane: „Teodor” – bp. Teodorowi Kubinie, pierwszemu ordynariuszowi diecezji częstochowskiej; „Zygmunt” – ks. kan. Zygmuntowi Zawadzkiemu, który przez przeszło dwadzieścia lat niestrudzenie duszpasterzował w Krzepicach; „Stanisław” na cześć patrona młodzieży św. Stanisława Kostki. Zostały one wykonane w Węgrowie. W styczniu 1949 r. zostały umieszczone w prowizorycznej dzwonnicy. Ich konsekracji 13 listopada 1949 r. dokonał bp Teodor Kubina. W wieży na kondygnacjach założono nowe tegry i położono podłogi<sup>165</sup>.

Zakończenie okupacji umożliwiło otwarcie polskich szkół i podjęcie nauczania dzieci i młodzieży. W Krzepicach z inicjatywy Jana Pronobisa powstało czteroklasowe Gimnazjum Koedukacyjne. Była to pierwsza szkoła średnia w historii Krzepic. Zarząd szkoły zwrócił się do ks. proboszcza o zapewnienia nauczania religii. Ks. Gawlikowski, nie chcąc odrywać ks. wikariusza od lekcji w szkołach podstawowych w Krzepicach i Kuźniczce, zdecydował się osobiście prowadzić zajęcia w wymiarze 12 godzin tygodniowo. Warto nadmienić, że uroczyste otwarcie Gimnazjum odbyło się 3 kwietnia 1945 r. Tego dnia ks. Gawlikowski odprawił mszę św. z kazaniem, a następnie poświęcił budynek szkoły przy Rynku nr 15<sup>166</sup>. Staraniem ks. K. Gawlikowskiego, na mocy dekretu biskupa T. Kubiny z dnia 4 maja 1946 r., w krzepickim Gimnazjum została powołana Sodaliczka Mariańska pod tytułem Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Teresy od Dzieciątka Jezus dla dziewcząt i Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Stanisława Kostki dla chłopców<sup>167</sup>.

Przejawem troski o zbawienie chorych i zapewnienia im odpowiedniej opieki duchowej było poparcie starań Małych Sióstr Niepokalanego

<sup>164</sup> APKRZEPICE, sygn. brak, Kronika parafii Krzepice, 20.

<sup>165</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. K. Gawlikowskiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 24 stycznia 1949 r., brak paginacji; APKRZEPICE, sygn. brak, Kronika Parafii Krzepice, 20-21.

<sup>166</sup> AACz, sygn. AP 42, Pismo ks. Gawlikowskiego do Kurii Biskupiej w Częstochowie z 29 marca 1945 r., brak paginacji; *Liceum Ogólnokształcące w Krzepicach 1945-2010*, Krzepice 2010, 14-15.

<sup>167</sup> APKRZEPICE, sygn. brak, Pismo bp. T. Kubiny do ks. K. Gawlikowskiego z 4 maja 1946 r., brak paginacji.

Serca Maryi o utworzenie w Szpitalu Powiatowym w Krzepicach kaplicy z Najświętszym Sakramentem. Siostry, które pełniły w szpitalu funkcje pielęgniarek, argumentowały, że odkąd taka kaplica pojawiła się w szpitalu NMP w Częstochowie, posługujące tam siostry stały się duchowo silniejsze, co pozwoliło im również chętniej i dokładniej wykonywać nawet najtrudniejsze prace<sup>168</sup>. Dzięki staraniom ks. Gawlikowskiego bp Kubina 4 czerwca 1947 r. wydał dekret, na mocy którego w Szpitalu Powiatowym w Krzepicach została erygowana kaplica. Miał być w niej przechowywany Najświętszy Sakrament. Stąd przynajmniej raz w tygodniu powinna być w niej sprawowana msza św. Kaplica ta miała służyć wszystkim przebywającym w szpitalu, zarówno siostrom, jak i świeckim. Opiekę duchową nad nią miał sprawować ks. proboszcz<sup>169</sup>. Za zgodą bp Kubiny 25 maja 1950 r. o. Teofil Zawieja, superior klasztoru oo. franciszkanów z Wielunia, erygował w tejże kaplicy drogę krzyżową<sup>170</sup>.

W czasach posługi duszpasterskiej ks. Gawlikowskiego parafia Krzepice liczyła 6397 wiernych. W jej skład wchodziły następujące miejscowości: Krzepice, Nowokrzepice, Dankowice I, II, III, Kuków, Kuźniczka, Zwierzyniec I, II, III, Janiki i Aleksandrów. Największą odległość do kościoła musieli pokonać mieszkańcy wsi Janiki i Aleksandrowa (6-7 km)<sup>171</sup>. Zapewnienie odpowiedniej opieki duszpasterskiej mieszkańcom najdalej położonych części parafii było zadaniem, przed którym stanął ks. Gawlikowski. Jako pierwszy wyszedł z inicjatywą utworzenia kaplicy w Janikach i odprawiania tam mszy św. w niedzielę. W piśmie do bp. Golińskiego z 28 stycznia 1952 r. pisał: „Jeżeli niedziela ma być poświęcona mieszkańcom tych wsi (Janik i Aleksandrowa), to czy nie byłoby wskazaniem, by kapłan udał się tam przed południem i na miejscu odprawił mszę św.? O łaskawe zarządzenie Prześwietnej Kurii w tej sprawie uprzejmie proszę”<sup>172</sup>. Kuria diecezjalna wyraziła zgodę i dzięki temu w od 1952 r. rozpoczęto odprawiać msze św. w Janikach, w domu

<sup>168</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Klemensa Gawlikowskiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 2 kwietnia 1947 r., brak paginacji.

<sup>169</sup> AKMCz, sygn. 134/164, Dekret erygujący kaplicę półpubliczną w szpitalu Powiatowym w Krzepicach z dnia 4 czerwca 1947 r., brak paginacji.

<sup>170</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo s. Marii Agnieszki z 1 lutego 1950 r., brak paginacji; Attestatio Erectionis Viae Sanctae Crucis 25 maja 1950 r., brak paginacji.

<sup>171</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Kwestionariusz o stanie parafii z okazji biskupiej wizytacji przeprowadzonej 5-7 września 1952 r., brak paginacji.

<sup>172</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Klemensa Gawlikowskiego do bp. Zdzisława Golińskiego z 28 stycznia 1952 r., brak paginacji.

przekazanym na ten cel przez księży Franciszka i Józefa Musielów. Tam też odbywały się lekcje religii, gdy ta została wyrzucona ze szkoły.

Do ważniejszych wydarzeń w życiu parafii należały wizytacje biskupie przeprowadzone w 1946 r. przez bp. Teodora Kubinę i w 1952 r. przez bp. Zdzisława Golińskiego. Drugi ordynariusz diecezji częstochowskiej w protokole powizytacyjnym napisał: „Parafia Krzepice uchodzi za parafię o wydatnej wierze wiernych, o większej niż gdzie indziej pobożności. Miło tu uderza życie sakramentalne wiernych, wyraźna ilość powołań kapłańskich”<sup>173</sup>. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w znacznej części była to zasługa gorliwej pracy kolejnych proboszczów, w tym również ks. Gawlikowskiego i współpracujących z nim wikariuszy.

TABELA NR 3

## WYKAZ WIKARIUSZY PARAFII KRZEPICE W LATACH 1945-1956

Lp.	Imię i nazwisko	Rok urodzenia	Święcenia kapłańskie	Lata posługi duszpasterskiej
1	Jan Burchard	27 VII 1913	1940	1943 – IV.1945
2	Bogdan Sikorski	brak danych	brak danych	1945
3	Tadeusz Fejcho	9 VIII 1917	1945	1945-1946
4	Marian Łosoś	22 VII 1910	1910	IX-X 1946
5	Władysław Konieczka	24 IV 1911	1945	1946-1949
6	Tadeusz Szwagrzyk	14 XI 1923	1949	1949-1951
7	Tadeusz Wall	30 III 1920	1951	1951-1952
8	Marian Wieczorek	2 II 1921	1950	1952-1954
9	Stanisław Kopczyński	27 II 1924	1954	1954-1958

ŹRÓDŁO: J. ZWIĄZEK, *Ks. Konieczka Władysław (1911-1975)*, CzWD 50 (1976) 2, 45-49; TENŻE, *Ks. Łosoś Marian (1910-1978)*, CzWD 53 (1979) 4-5, 112-115; Z. JANYSZEK, *Droga życiowa księdza biskupa Ta-*

<sup>173</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Protokół wizytacji parafii Krzepice w dniach 5-7 września 1952 r. przez ks. dr. Zdzisława Golińskiego, biskupa częstochowskiego, brak paginacji.

*deusza Szwagrzyka*, CzWD 66 (1992) 12, 310-311; *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej 1958 r.*, [red. W. Patykiewicza – J. Walicki], Częstochowa 1958, 102, 144; *Archidiecezja Częstochowska. Katalog 2011*, 765, 766, 778.

Spośród wyżej wymienionych na szczególne wyróżnienie zasługuje ks. Władysław Konieczko i ks. Tadeusz Szwagrzyk. Dzięki gorliwej pracy tego pierwszego ożywiona została działalność Krucjaty Eucharystycznej i podniesiony został poziom śpiewu liturgicznego. Ks. Szwagrzyk zapisał się jako oddany młodzieży katecheta, nauczający od 1 października 1951 r. religii w miejscowej Państwowej Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Krzepicach<sup>174</sup>. Nieocenioną pomoc znajdował ks. Gawlikowski wśród świeckich. Do najbardziej angażujących się w sprawy parafialne należeli: Józef Błędowski, Stanisław Orłowski, Stanisław Kordiaczyński, Józef Krzemiński, Jan Trepka (Kuźniczka), Adam Mońka (Kuźniczka), Stanisław Słomian (Dankowice II)<sup>175</sup>. Spośród tego grona 1 grudnia 1949 r. powołano pięcioosobową Radę Parafialną.

Podkreślić należy, że wśród młodej generacji duchowieństwa ks. Gawlikowski cieszył się dużym autorytetem. We wspomnianym protokole powizytacyjnym bp Goliński w odniesieniu do ks. Gawlikowskiego zanotował: „Jest to kapłan o duchu Bożym i kościelnym, w zespole kapłańskim solidarny, poważny w życiu i pracy. Wszystkie powinności materialne wobec diecezji i dzieł katolickich w Polsce reguluje z całym zrozumieniem”<sup>176</sup>. Świadomość, że nie można dać innym tego, czego się samemu nie posiada, skłaniała ks. Gawlikowskiego do stałego pogłębiania wiary i formacji intelektualnej. Temu służył udział w rekolekcjach kapłańskich i lektura dostępnej prasy katolickiej. Wśród ulubionych tytułów prasowych i periodyków teologicznych odnajdujemy „Tygodnik Powszechny”, „Znak” i *Homo Dei*<sup>177</sup>.

Ks. Gawlikowski, rozpoczynając pracę w Krzepicach, liczył sobie 64 lata. Był kapłanem doświadczonego, z 41-letnim stażem. Z drugiej

<sup>174</sup> APKRZEPICE, sygn. brak, Kronika parafii Krzepice, 21; ARCHIWUM LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. WŁADYSŁAWA BRONIEWSKIEGO W KRZEPICACH, sygn. brak, Kronika Liceum Ogólnokształcącego w Krzepicach, t. 2, 2.

<sup>175</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. K. Gawlikowskiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z dnia 29 listopada 1949 r., brak paginacji.

<sup>176</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Protokół wizytacji parafii Krzepice w dniach 5-7 września 1952 r. przez ks. dr. Zdzisława Golińskiego, biskupa częstochowskiego, brak paginacji.

<sup>177</sup> AKMCz, sygn. 133/164, Kwestionariusz o stanie parafii z okazji biskupiej wizytacji przeprowadzonej 5-7 września 1952 r., brak paginacji.

strony najaktywniejsze lata posługi miał już za sobą. Z każdym kolejnym rokiem podupadał na zdrowiu. W styczniu 1952 r. z powodu choroby proboszcza i wikariusza nie odbyła się wizyta kolędowa. Ks. Gawlikowski zdając sobie sprawę, że sytuacja zdrowotna nie ulegnie poprawie, zwrócił się z prośbą do bp. Golińskiego o mianowanie kolejnego wikariusza z prawem następstwa. Ordynariusz czyniąc zadość przedstawionej prośbie, mianował administratorem parafii Krzepice ks. Adama Skrzypca, dotychczasowego proboszcza parafii Sokolniki. Formalnie proboszczem pozostał ks. Gawlikowski, ale cały ciężar prowadzenia parafii spoczywał na barkach ks. Skrzypca. Ks. Gawlikowski ograniczył swoją aktywność do celebrowania mszy św. i posługi w konfesjonale. Pogarszający się wzrok skłonił go do przedłożenia prośby dotyczącej zamiany obowiązku odmawiania brewiarza na modlitwę różańcową. Stosowną zgodę wydał w tej sprawie ks. Prymas Stefan Wyszyński<sup>178</sup>.

Godzi się podkreślić, że współpraca ks. Skrzypca z ks. Gawlikowskim układała się poprawnie, z zachowaniem należnego szacunku i zgody. Ks. Gawlikowski chętnie służył radą i pomocą, nigdy jednak nie narzucając swojego zdania. Akceptował i popierał inicjatywy duszpasterskie i gospodarcze nowego administratora, ciesząc się z jego strony opieką i pomocą, której z biegiem lat coraz bardziej potrzebował. Przejawem przyjaznej atmosfery panującej między kapłanami było zorganizowanie jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. kan. Gawlikowskiemu w dniu 25 lipca 1954 r. Z tej racji w świątyni krzepickiej zgromadziło się 40 kapłanów i ogromna rzesza wiernych. Okolicznościowe kazanie dotyczące tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych życia kapłańskiego wygłosił przyjaciel ks. Gawlikowskiego ks. prałat Alojzy Jatowtt. Wierni wręczyli Jubilatowi monstrancję z pamiątkową inskrypcją<sup>179</sup>.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że ks. kan. Klemens Gawlikowski wraz z ks. Adamem Skrzypcem należeli do grona 8 osób z Krzepic rozpracowywanych przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Kłobucku z uwagi na wrogą postawę wobec Polski Ludowej. Miała się ona przejawiać w krytycznym stosunku wobec sytuacji społeczno-politycznej, sianiu nienawiści wobec władz komunistycznych, prowadzeniu katechizacji w domach prywatnych, posiadaniu radia, dzięki któremu słuchał audycji z państwa zachodnich, negatywnym stosunku wobec ruchu tzw. księży patriotów, którego aktywnym członkiem był ks. Marian Wieczorek, wikariusz parafii Krzepice w latach 1952-1954.

<sup>178</sup> P. KOSTRZEWSKI, *Posługa duszpasterska ks. Adama Skrzypca*, 644-646.

<sup>179</sup> APKRZEPICE, sygn. brak, Kronika parafii Krzepice, 24-25.

Ks. Gawlikowski, wierny zarządzeniom władz kościelnych, zabraniał mu czytania czasopisma „Ksiądz Obywatel”, jak również głoszenia kazań pozytywnie oceniających PRL. Uwagę funkcjonariuszy aparatu represji zwracał fakt bliskiej współpracy miejscowych duchownych z nauczycielami, przede wszystkim z p. Jadwigą Myszczyńską<sup>180</sup>.

Stan zdrowia ks. Gawlikowskiego stale się pogarszał. Ostatnie tygodnie przed śmiercią, która nastąpiła 23 kwietnia 1956 r., spędził przykuty do łóżka. Mszy św. pogrzebowej tzw. eksporcie w dniu 24 kwietnia tr. przewodniczył ks. dziekan Jan Osmelak, proboszcz z Przystajni, a kazanie wygłosił ks. dr Stanisław Paras, dawny wikariusz ks. Gawlikowskiego w parafii św. Józefa w Częstochowie-Rakowie, podkreślając stałość zasad w życiu kapłana i jego miłość do Kościoła. Następnego dnia mszy św. przewodniczył ks. Alojzy Jatowtt, a kazanie wygłosił ks. Edward Stasiewicz, proboszcz ze Starokrzepic, zwracając uwagę na wielką prostotę i skromność Zmarłego, wierność dla Chrystusa w walkach światopoglądowych oraz wielkie oddanie się woli Biskupa, w której zawsze widział wolę Bożą. Godzi się odnotować, że w pogrzebie ks. Gawlikowskiego wziął również udział ordynariusz biskup Zdzisław Goliński, który w mowie wygłoszonej na cmentarzu podkreślił, że ks. Gawlikowski „niósł światło prawdy przez całe swoje życie, a spotkanie z nim pozostawiało po sobie przedziwną poświatę w duszy człowieka”<sup>181</sup>. Ks. Gawlikowski został pochowany na cmentarzu parafialnym w Krzepicach.

## Zakończenie

Celem niniejszego artykułu było przypomnienie postaci trzech proboszczów parafii Krzepice – ks. Ignacego Bromskiego, ks. Zygmunta Zawadzkiego i ks. Klemensa Gawlikowskiego, pełniących posługę w latach 1897-1956. W świadomości mieszkańców Krzepic zapisali się oni jako gorliwi duszpasterze, wykazujący wiele troski o rozwój życia duchowego i materialnego parafii. Nawiązując do pastoralnego adagium, przypisywanego kard. G. Bonie, w myśl którego „Kościół idzie do nieba na nogach swoich proboszczów”<sup>182</sup>, należy stwierdzić, że wspólnota wiernych parafii Krzepice była niesiona do nieba dzięki modlitwie i gorliwej posłudze swoich proboszczów, dzielących się z wiernymi osobistą

<sup>180</sup> A. KOBUS, *Miasto Krzepice w dokumentach bezpieki. Historie tajne, kontrowersyjne i ciekawe*, Piotrków Trybunalski 2015, 85-91.

<sup>181</sup> Tamże, 29-30.

<sup>182</sup> M. DUDA, *Proboszczowie parafii Świętej Rodziny w Częstochowie w latach 1917-2017*, VeC 9 (2017), 167.

świętością i wiedzą. Nawet wtedy, gdy ze względu na wiek i choroby nie mogli spełniać swojej posługi na wcześniejszym wysokim poziomie, służyli Bogu i Kościołowi przez modlitwę i cierpienie. Tylko sam Bóg wie, ile dobra dokonało się w sercach wiernych przez ich posługę. Bardzo wymiernym owocem ich posługi były natomiast powołania do kapłaństwa i życia zakonnego, jakie zrodziły się w krzepickiej parafii, na czele z bp. Franciszkiem Musielem, który nie krył, że swoje kapłaństwo w znacznej mierze zawdzięczał ks. kan. Zygmuntowi Zawadzkiemu. Wdzięczne wspomnienie o ks. Klemensie Gawlikowskim zachował również bp Tadeusz Szwagrzyk, stawiający pod jego czujnym okiem pierwsze kroki na niwie kapłańskiej. W roku 100. rocznicy odzyskania niepodległości godzi się przede wszystkim podkreślić prowadzoną przez duchownych działalność patriotyczną, wyrażającą się w udziale w powstaniu styczniowym, a następnie w działalności społecznej i duszpasterskiej prowadzonej wśród robotników oraz w okresie II Rzeczypospolitej, poprzez zakładane w parafiach stowarzyszeń należących do Akcji Katolickiej, niosących światło wiary, ale również prowadzących działalność oświatową i charytatywną. Działalność patriotyczna była kontynuowana w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu, kiedy to należało stanąć w obronie wiary i polskości oraz nieść pomoc ludności cierpiącej zarówno biedę duchową, jak i materialną.

### The Patriotic and Pastoral Activity of Catholic Clergy by the Example of Chosen Parish Priests in Krzepice in 19th and 20th Century Summary

The article discusses the patriotic and pastoral activity of priests: Ignacy Bromski (1835-1923), Zygmunt Zawadzki (1876-1944) and Klemens Gawlikowski (1881-1956). Fr. Bromski took part in January Uprising in 1863, Fr. Zawadzki was an active social activist involved in the action of The Association of Christian Farmers, Catholic Association and pastoral caregiver of Congregation of Little Sisters of Immaculate Heart of Mary working among women in factories in order to acquire them for Christ; Fr. Gawlikowski in the time of occupation worked in Caring Committee and helped the displaced.

In the time of service in Krzepice these priests were known as eager, wishing to improve religious life and concerned about material condition of parish, which was visible in some investments and renovations.

**Słowa kluczowe:** Krzepice, działalność patriotyczna i społeczna.

**Keywords:** Krzepice, the patriotic and pastoral activity.

## Bibliografia

### I. Źródła

#### 1. Archiwalne

ARCHIWUM ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ IM. KS. WALENTEGO PATYKIEWICZA  
W CZĘSTOCHOWIE  
sygn. AP 42; AP 246; AP 334; KB 102.

ARCHIWUM DIECEZJALNE WE WŁOCŁAWKU  
sygn. AKDW1, pers. 14 (Akta ks. Ignacego Bromskiego).

ARCHIWUM KURII METROPOLITALNEJ W CZĘSTOCHOWIE  
sygn. 132/9; 133/164; 150/86; 152/2.

ARCHIWUM PARAFII W KRZEPICACH  
sygn. brak Akta parafii Krzepice  
sygn. brak Kronika parafii Krzepice z lat 1945-1974

ARCHIWUM LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. WŁADYSŁAWA BRONIEWSKIEGO  
W KRZEPICACH  
sygn. brak Kronika Liceum Ogólnokształcącego w Krzepicach, t. 2.

#### 2. Drukowane

*Archidiecezja Częstochowska. Katalog 2011*, red. P. Wolnicki i in., Częstochowa 2012.  
*Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1878*, Warszawa 1877.

*Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1896*, Włocławek 1895.



- Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis wladislaviensis seu calissiensis pro anno domini 1898*, Włocławek 1897.
- Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1900*, Włocławek 1899.
- Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1901*, Włocławek 1900.
- Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1906*, Włocławek 1905.
- Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1910*, Włocławek 1909.
- Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1911*, Włocławek 1910.
- Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1917*, Włocławek 1916.
- Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1922*, Włocławek 1921.
- Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1939*, Częstochowa 1939.
- Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej 1958*, [red. W. Patykiewicza – J. Walicki], Częstochowa 1958.

## II. Opracowania

- 50 lat Kapituły Częstochowskiej 1951-2001*, red. K. Korn – R. Rataj – T. Siudy, Częstochowa 2002.
- Bender R., *Spoleczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905-1918*, Lublin 1978.
- Böhm M., *O straż ogn[iową] w Krzepicach*, „Goniec Częstochowski” 1 (1907) 12, 1.
- Chodyński S., *Seminarium włocławskie. Szkic historyczny*, Włocławek 1905.
- Cieśla R., *Blask dawnych Krzepic*, Krzepice 1997.
- Częstochowa. Parafia św. Zygmunta*, KDKK 3 (1909) 2, 57-64.
- Duda M., *Patriarcha Będziński. Ks. Wincenty Mieczysław Zawadzki 1894-1975*, Będzin 2016.
- Duda M., *Proboszczowie parafii Świętej Rodziny w Częstochowie w latach 1917-2017*, VeC 9 (2017), 167-220.
- Dylągowa H., *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764-1864)*, Lublin 1983.
- Gajewski S., *Spoleczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905-1914*, Lublin 1990.
- Godecka A. R., *Autobiografia*, red. B. Czemko, Częstochowa 2017.

- Grządzielski Z., *Gdy w Częstochowie rodziła się wolność*, w: *Częstochowy drogi ku niepodległości*, red. R. Szwed – W. Palus, Częstochowa 1998, 41-62.
- Jabłońska-Deptuła E. – Gawrysiakowa J., *Materiały do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim w latach 1861-1864*, w: *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i początku XX wieku*, oprac. H. Dylągowa i in., Lublin 1976.
- Jabłońska-Deptuła E., *Siostry fabryczne*, „Znak” 18 (1966) 5/143, 612-618.
- Jabłoński Z.S., *Jasna Góra na drodze ku niepodległości w latach 1795-1989*, w: *Częstochowy drogi ku niepodległości*, red. R. Szwed – W. Palus, Częstochowa 1998, 79-120.
- Janyszek Z., *Droga życiowa księdza biskupa Tadeusza Szwagrzyka*, CzWD 66 (1992) 12, 310-315.
- Kaczmarek T., *Śługa Boży ks. Józef Straszewski (1885-1942)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, red. W.M. Moroz – A. Datko, Warszawa 1996, 266-268.
- Kapuściński J., *Postawa patriotyczna ks. Pawła Knapińskiego (1818-1885) w czasie powstania styczniowego*, w: *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863-1864)*, red. M. Trąbki – N. Morawiec – R.W. Szwed, Częstochowa 2014, 103-112.
- Kapuściński J., *Wspomnienia ks. Antoniego Zagrzejewskiego (1859-1930) o pracy duszpasterskiej w diecezji włocławskiej i diecezji częstochowskiej*, WACz 85 (2011) 1-3, 95-117.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo katowickie. Powiat kłobucki*, t. 6, z. 7, red. I. Rejduch-Samkowa – J. Samek, Warszawa 1963.
- Kęsik K., *Ks. Ignacy Bromski – proboszcz parafii Burzenin w świetle odnalezionych dokumentów w kancelarii parafialnej w Krzepicach*, 1-12 (mps w posiadaniu autora).
- Kistela D., *Dzieje miejscowości i parafii Zajączki (1904-2004)*, Zajączki 2004.
- Kobus A., *Miasto Krzepice w dokumentach bezpieki. Historie tajne, kontrowersyjne i ciekawe*, Piotrków Trybunalski 2015.
- Kostrzewski P., *Dzieje miasta i parafii Krzepice w okresie okupacji hitlerowskiej (1939-1945)*, Częstochowa 2012.
- Kostrzewski P., *Ks. Edward Stasiewicz (1914-2004) duszpasterz i działacz społeczny*, Częstochowa 2013.
- Kostrzewski P., *Ks. Stanisław Grzybek – organizator tajnego nauczania dla dzieci i młodzieży z Krzepic i okolicy*, „Częstochowski Biuletyn Oświatowy” 3 (2012), 75-77.
- Kostrzewski P., *Posługa duszpasterska ks. Adama Skrzypca w parafii Krzepice w latach 1952-1966*, VeC 7 (2016), 644-646.
- Kościów K., *Sąd Biskupi diecezji częstochowskiej*, CzST 2 (1974), 145-148.
- Kubicki P., *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, cz. 1-3, Sandomierz 1933-1939.

- Liceum Ogólnokształcące w Krzepicach 1945-2010*, Krzepice 2010.
- Majzner R., *Krzepice w XX wieku na zachodniej rubieży Rzeczypospolitej*, w: *Krzepice a historia Rzeczypospolitej*, red. A.J. Zakrzewski, Krzepice 2008, 131-152.
- Mietliński A., *Instalacja nowego proboszcza w Krzepicach*, KDKK 17 (1923) 4-5, 255-256.
- Mietliński A., *Z dekanatu kłobuckiego*, KDKK 17 (1923) 4-5, 186.
- Mietliński A., *Nekrolog ks. Ignacego Bromskiego*, KDKK 17 (1923) 11, 459-460;  
*Nowe ochronki*, „Goniec Częstochowski” 9 (1914) 2, 3.
- Pietrzak J., *Księża powstańcy 1863*, Kraków 1913.
- Pogorzelski W., *Nekrolog ks. Klemensa Smoczyńskiego*, KDKK 12 (1918) 7-8, 209-211.
- Polanowski E., *Męskie Gimnazjum Klasyczne*, w: *Szkoła kaliska. Dzieje I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Kaliszu*, red. E. Polanowski, Kalisz 1993, 96-116.
- Pożar kościoła w Krzepicach*, „Goniec Częstochowski” 13 (1918) 237, 3.
- Protokół obrad zjazd. diecezjalnego ks. dziekanów i delegatów w dniach 9 i 10 stycznia [1923 r.]*, KDKK 17 (1923) 1-2, 9-13.
- Przyjazd ochotników z Krzepic i Iwanowic*, „Goniec Częstochowski” 13 (1918) 237, 3.
- Seweryn J., *Udział duchowieństwa diecezji kujawsko-kaliskiej w powstaniu styczniowym*, Włocławek 2003.
- Sprawozdanie z wizyty pasterskiej*, KDKK 3 (1909) 12, 391-404.
- Straszewski J., *Nekrolog ks. Franciszka Stecińskiego*, KDKK 12 (1918) 10, 283-284.
- Trepka A., *Z ks. Stanisławem Grzybkiem nad Liswartą i Prosną (1942-1945)*, w: *Przeszedł przez życie dobrze czyniąc*, red. A. Długosz – Z. Małecki, Częstochowa 2003, 53-67.
- Uczcijmy Jubileuszem naszą Alma Mater. Odezwa Komitetu Jubileuszowego z powodu 350-lecia istnienia Seminarium Duchownego we Włocławku*, KDKK 14 (1920) 2, 51-55.
- Walicki J., *Czy kordon był kordonem? Więź biskupa Teodora Kubiny z częścią diecezji w „Gau Oberschlesien” w świetle jego listów*, CzWD 50 (1976) 4-5, 88-95.
- Wizyta pasterska J. E. biskupa sufragana [Władysława Krynickiego] na wiosnę 1921 r.*, KDKK 16 (1922) 10, 401.
- Właźlak W.P., *Duchowieństwo parafii Rząśnia w okresie niewoli narodowej*, CzST 34 (2006), 227-238.
- Właźlak W.P., *Dzieje parafii św. Wawrzyńca Diakona i Męczennika w Borownie (1394-2018)*, Rzeszów 2018.
- Właźlak W.P., *Ks. Klemens Gawlikowski (13 XI 1881 – 23 IV 1956)*, WACz 80 (2006) 1-2, 129-130.
- Właźlak W.P., *Ks. Zygmunt Zawadzki (9 V 1876 – 26 IX 1944)*, WACz 80 (2006) 12, 96.
- Właźlak W.P., *Organizacja i działalność Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego w latach 1819-1918*, Częstochowa 2004.

- Właźlak W.P., *Sanktuarium NMP Matki Życia w Rozprzy*, Częstochowa 2009.
- Właźlak W.P., *Ks. Franciszek Bieniasiewicz (25 I 1878 – 12 IV 1947)*, WACz 80 (2006) 6-8, 142.
- Zabraniak S., *Między Wartą a Liswartą. Z dziejów parafii Wąsosz (do 2015 r.)*, Częstochowa 2015.
- Zawadzki W., *Kłobucko*, KDKK 14 (1920) 7, 216.
- Zawadzki Z., *Wizyty parafialne kołędowe i poza kołędowe*, KDKK 17 (1923) 1-2, 36-42.
- Związek J., *Dzieje dekanatu i parafii kłobuckiej (1939-2007)*, w: *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (1939-2009)*, red. W. Suleja, Wrocław 2010, 315-373.
- Związek J., *Katolickie stowarzyszenia społeczne w diecezji częstochowskiej (1925-1939)*, Częstochowa 1994.
- Związek J., *Kościół częstochowski na przełomie wieków*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego w okresie niewoli 1793-1918*, t. 2, red. R. Kołodziejczyk, Częstochowa 2005, 135-152.
- Związek J., *Kościół częstochowski w okresie okupacji hitlerowskiej*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego w czasach Polski Odrodzonej i drugiej wojny światowej 1918-1945*, t. 3, red. R. Szwed, Częstochowa 2006, 491-508.
- Związek J., *Ks. Konieczka Władysław (1911-1975)*, CzWD 50 (1976) 2, 45-49.
- Związek J., *Ks. Łosoś Marian (1910-1978)*, CzWD 53 (1979) 4-5, 112-115.
- Związek J., *Ks. Marian Fulman – proboszcz parafii św. Zygmunta w Częstochowie (1907-1918)*, w: *Origines, fontes et narrationes – pośród kręgów poznania historycznego. Prace ofiarowane Profesorowi Marcelemu Antoniewiczowi w 65. rocznicę urodzin*, red. M. Cetwiński – M. Janik – M. Nita, Częstochowa 2018, 477-521.
- Związek J., *Patriotyczna działalność duchowieństwa katolickiego w Częstochowie w latach 1865-1945*, w: *Częstochowy drogi ku niepodległości*, red. R. Szwed – W. Palus, Częstochowa 1998, 121-152.
- Związek J., *Przeciwko rusyfikacji polskich uczniów w progimnazjum częstochowskim (1880-1894)*, CzST 31 (2003), 293-313.
- Związek J., *Zawadzki Zygmunt (1876-1944)*, w: *Cmentarz św. Rocha w Częstochowie. Przewodnik biograficzny*, red. J. Sętowski, Częstochowa 2012, 259.
- Związek J., *Życie i działalność ks. Bolesława Wróblewskiego (1867-1951)*, Częstochowa 2001.
- Żywczyński M., *Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1938.

### III. Netografia

- Wspomnienia Mateusza Gajzlera z Pabianic*, w: <http://www.um.pabianice.pl/art-ku/110/128/Gajzler>, [19.02.2016].

IV. Relacje ustne

Relacja ustna ks. J. Słomiana z dnia 19 VIII 2007 r. w posiadaniu autora.

Relacja ustna Marianny Krzemińskiej z dnia 22 VIII 2007 r. w posiadaniu autora.